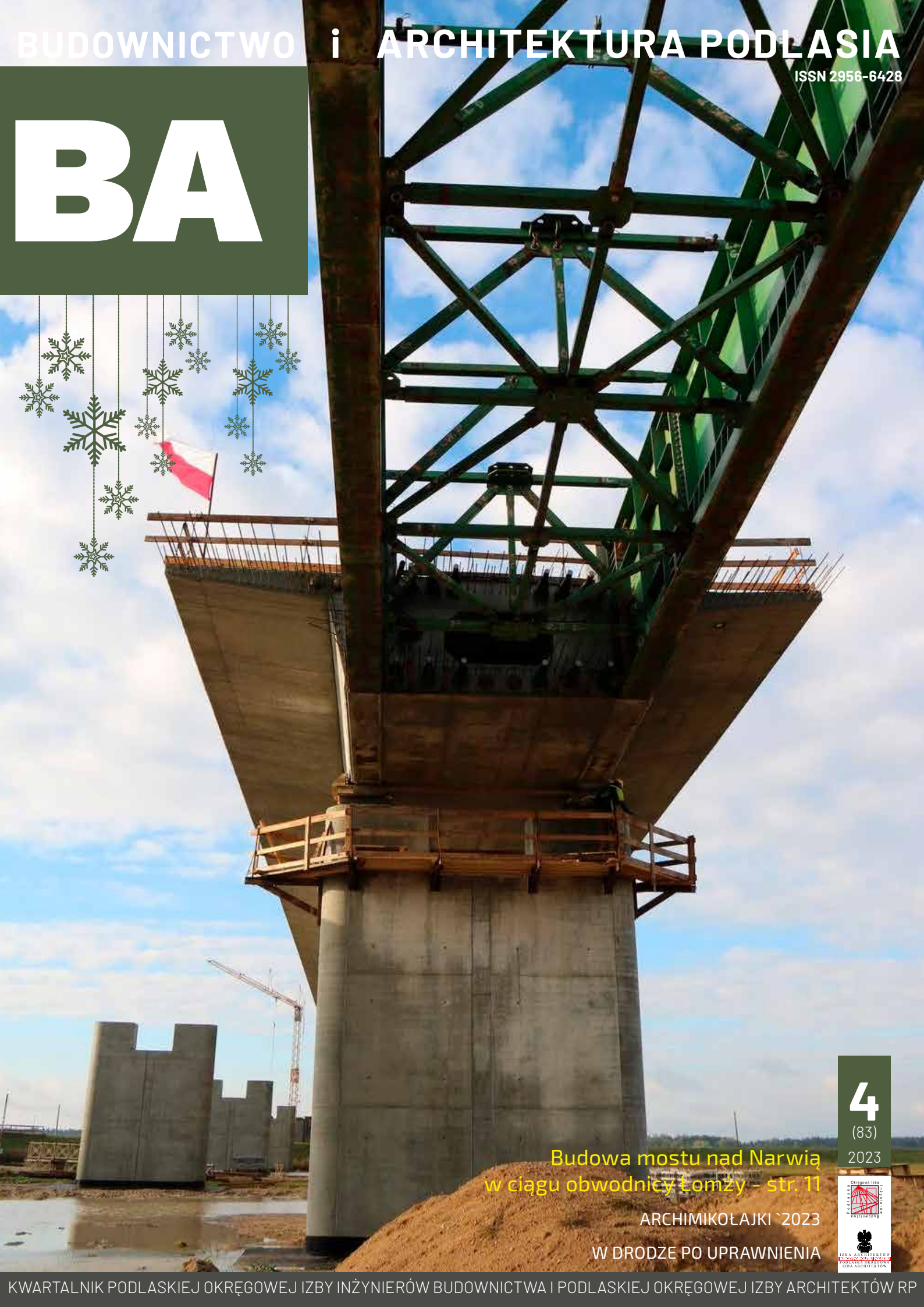
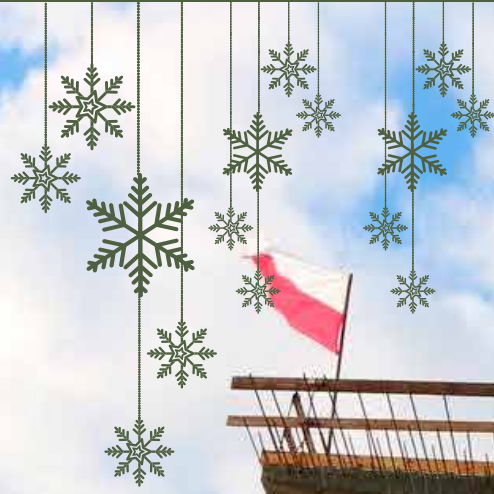


BA



4

(83)

2023

Budowa mostu nad Narwią
w ciągu obwodnicy Łomży - str. 11

ARCHIMIKOŁAJKI 2023

W DRODZE PO UPRAWNIENIA



PROTEKT®



Made
in Poland



AT 187

Punkt kotwiczenia

EN795: 2012 typ B
CEN/TS 16415:2013



AT 187 01

pręty
żebrowane
Ø 18-32 mm



AT 187 02

pręty
żebrowane
Ø 12-20 mm

ZABEZPIECZENIE
DLA 3 OSÓB

WYTRZYMAŁOŚĆ
STATYCZNA



30 kN

PROTEKT®

ADRES REJESTROWY - PROTEKT Grzegorz Łaskiewicz Spółka z o.o. ul. Starorudzka 9, 93-403 Łódź

BIURO / DZIAŁ HANDLOWY - ul. Skromna 6, 93-405 Łódź, tel.+48 42 29-29-500, handlowy@protekt.com.pl, Fax +48 42 680-20-93

MAGAZYN - ul. Gombrowicza 6, 93-405 Łódź

WWW.PROTEKT.PL

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!



Piszę te słowa w końcówce roku, która naturalnie skłania do refleksji i podsumowań. W styczniu, organy Izby szczegółowo podsumują swoją pracę, stąd ja w wielkim uogólnieniu i skrócie na łamach czasopisma odnotuję tylko wydarzenia ważne i pozytywne według mojego „rankingu” jako przewodniczącego i członka Izby. Za takie uważam organizację pierwszego balu karnawalowego inżynierów. Liczę, że to wydarzenie wpisze się w izbowy kalendarz jako stały punkt tuż obok Dnia Dziecka i Dnia Otwartego, a może jeszcze... Dnia Inżyniera. Czas pokaże. Za ogromny sukces uważam również rozwój facebooka Izby, jak też nowy kształt naszej strony internetowej.

Natomiast, co do planów, a w zasadzie realizowanych już aktywnie postanowień, należy odnotować, że z początkiem 2024 r. „Budownictwo i Architektura Podlasia” stanie się portalem o charakterze informacyjnym, na którym znajdziecie Państwo artykuły publikowane na bieżąco, w czasie - mam nadzieję - bardziej rzeczowym niż w kwartalniku. Z racji tego ulega również zmianie formuła naszej współpracy z Podlaską Okręgową Izbą Architektów RP, która zamierza samodzielnie prowadzić bloga tematycznego, w czym kibicujemy. Dziękujemy równocześnie za lata współpracy przy wydawaniu czasopisma wszystkim osobom z Izby Architektów, a szczególnie Maciejowi Matłowskiemu i Przemysławowi Tryburskiemu, zasiadającymi w ostatniej Radzie Programowej. W dalszym ciągu kontynuować będziemy oczywiście współpracę na podstawie wiążącego nas porozumienia.

Kończąc, w tym szczególnym czasie życzę Państwu spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia wszystkich planów w Nowym 2024 Roku. Oby obfitował on w same radosne wydarzenia i przynosił satysfakcję tak zawodowo, jak i prywatnie!

KRZYSZTOF CIUŃCZYK
PRZEWODNICZĄCY RADY POIIB

ARCH. MARCIN MARCZAK
PRZEWODNICZĄCY RADY PDOIA RP

Wciągłym biegu. Pewnie się powtarzam, ale czy wy też macie wrażenie „jakbyście wyczynowo uprawiali architekturę”. To słowo wstępne będzie zupełnie inne, wyjątkowe i bardziej osobiste. Niestety już ostatnie w takiej formie. Zamykamy rozdział współpracy z moim Kolegą, tu po lewej, Krzysztofem Ciuńczykiem - przewodniczącym Podlaskiej OIIB. To ostatnie wydanie „Budownictwa i Architektury Podlasia”. Wszystko się zmienia, idziemy z duchem czasu, ale wiem, że dla wielu z was zabraknie chwil spędzanych z lekturą naszego kwartalnika. Póki co, mamy jeszcze to ostatnie i na dodatek świąteczne, wydanie. Zatem... o czym ono.

Scenerią naszych ostatnich wydarzeń środowiskowych, był Wydział Architektury PB. Jak co roku odbyła się tu kolejna edycja East Design Days. W towarzystwie Moniki Kamińskiej - dyrektor Biura Smart City, UM w Białymstoku i Bartosza Czarneckiego - prezesa TUO O/B-stok diskutowaliśmy o wnętrzu miasta i innowacjach, jakie niesie za sobą Smart City. Po długiej przerwie, związanej z pandemią, wróciliśmy wspólnie z SARP-em do konkursu na najlepszy dyplom inżynierski roku. Postanowiliśmy wziąć pod uwagę również te roczniki, które nie mogły być ocenione wcześniej. Ilość zgłoszonych prac obejmowała więc trzy lata. Oczywiście nie ułatwiło to pracy dla sądu konkursowego, który zmienił ilość nagród i przyznał aż dwa pierwsze miejsca ex aequo. Koniec listopada to kolejna edycja ogólnopolskiego konkursu „Drewno w architekturze”, który miałem zaszczyt sędziować, jako reprezentant Izby.

Na koniec pragnę gorąco podziękować naszemu wydawcy, a w szczególności Barbarze Klem, za jej zaangażowanie, profesjonalizm, optymizm i bycie zawsze tam, gdzie Architektura. Nie żegnamy się, do usłyszenia.



Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych szczęścia i miłości. Głębokich wzruszeń podczas spotkań w gronie najbliższych. W nowym roku 2024 spełnienia marzeń, realizacji nawet najśmielszych planów i satysfakcji z podejmowanych wyzwań



życzą

Okręgowa Rada PDOIA RP,
Okręgowa Rada POIIB, Rada Programowa
i redakcja „Budownictwa i Architektury Podlasia”.

**BIURO PODLASKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY ARCHITEKTÓW RP**

ul. Waszyngtona 3, 15-269 Białystok



tel./fax: 85 744-70-48

www: podlaska.iarp.pl

Adres e-mail: podlaska@izbaarchitektow.pl

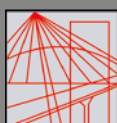
Godziny pracy:

poniedziałek-wtorek: 8.00-16.00

środa: 8.30-20.00

czwartek-piątek: 8.00-16.00

 Zbigniew Minkiewicz, radca prawny pełni dyżury
w Izbie we wtorki w godz. 10-12

**BIURO PODLASKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA**


ul. Legionowa 28, lok. 103B

15-281 Białystok

tel. 85 742-49-30, 742-49-55

fax 85 742-49-45

www.pdl.piib.org.pl

Ades e-mail: pdl@piib.org.pl

Godziny pracy:

poniedziałek: 8.00-16.00

wtorek: 8.00-18.00

środa: 8.00-16.00

czwartek: 8.00-16.00

piątek: 8.00-16.00

Dyżury w siedzibie POIIB:

 | Przewodniczący Rady POIIB
Krzysztof Ciuńczyk
– poniedziałek, środa, piątek, godz. 14.00-15.00

 | Zastępcy Przewodniczącego:
Andrzej Falkowski
– czwartek, godz. 13.00-14.00
Agnieszka Żero
– wtorek, godz. 14.00-15.00

 | Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej POIIB
Krzysztof Falkowski
– wtorek, godz. 16.00-17.00

 | Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
Wojciech Kamiński
– wtorek, godz. 15.00-16.00

 | Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Elżbieta Sacharewicz
– wtorek, godz. 14.00-15.00

 | Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Tadeusz Maciak
– poniedziałek, godz. 9.00-10.00

 W związku z likwidacją od **1 lipca 2023 r.**
punktów informacyjnych w Łomży i w Suwałkach,
zapraszamy członków z tych okolic do kontaktu
z **biurem POIIB** w Białymstoku.

III EDYCJA AKCJI „DZIEŃ OTWARTY INŻYNIERA BUDOWNICTWA” ‘2023

Trzecie otwarcie

Bezpłatnych porad mieszkańcom regionu podlaskiego z zakresu szeroko pojętego budownictwa udzielali 14 października 2023 r. inżynierowie budownictwa w ramach organizowanego już po raz trzeci Dnia Otwartego pod hasłem: Budowa, eksploatacja, remont Twojego obiektu.

Zespół ekspertów, w skład którego weszło czterech inżynierów różnych specjalności zrzeszonych w Podlaskiej Izbie dyżurował w godz. 10–14 w siedzibie Izby przy ul. Legionowej 28 w Białymstoku. Przypomnijmy, iż głównym celem organizowania akcji jest pomoc indywidualnym inwestorom – właścicielom domów jednorodzinnych i mieszkań, przedstawicielom wspólnot mieszkaniowych. Podobnie, jak w poprzednich edycjach Dni Otwartych, tak i obecnie podczas konsultacji pojawiali się indywidualni inwestorzy. W tym roku było to jedenaście osób, z pytaniami dotyczącymi często nietypowych zagadnień z jakimi przychodzi się zmierzyć inwestorom, szczególnie tym

początkującym. Konsultanci, służąc swoim doświadczeniem, wspierali ich wiedzą z zakresu realizacji procesu budowlanego. Wśród zagadnień pojawiły się m.in. procedury prawne związane z budową, rozbudową i remontem domu, prawne aspekty zgłoszenia robót budowlanych, wybór odpowiednich rozwiązań technologicznych. Spotkanie było okazją do zaprezentowania istotnej roli inżyniera i przybliżenia mieszkańcom zakresu działań samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

AGNIESZKA ŻERO, ZASTĘPCA
PRZEWODNICZĄCEGO POIIB,
KOORDYNATORKA AKCJI W POIIB
ZDJĘCIE: ARCHIWUM POIIB



W punkcie konsultacyjnym w Białymstoku dyżurowali (od lewej): Mariusz Kłokowski, Krzysztof Ciuńczyk, Agnieszka Żero i Wojciech Sadowski

„Budownictwo i Architektura Podlasia” jeszcze bliżej Czytelników

ba.pdl.piib.org.pl

Zapraszamy już od 1 stycznia 2024 r.

Decyzją OR POIIB dotychczasowy kwartalnik „B&A P” wydawany w formie pdf, zamienia się na portal internetowy. Artykuły będą ukazywały się na bieżąco, w nowej – bardziej aktualnej i bogatszej formie. Zachęcamy do zapisu na nasz newsletter – to gwarancja wygodnego otrzymywania artykułów na pocztę email.

SPOTKANIE OPŁATKOWE ŚRODOWISKA ARCHITEKTÓW

Rodzi się architektura

Umrzymy dla architektury, narodźmy się dla rodziny. Wejźmy z optymizmem i nadzieją w nowy rok. Bardzo się cieszę, że się spotykamy. Serce mi się raduje, kiedy patrzę, jak jest tu was dużo, że przyszlście z całym rodzinami.

Tymi słowami Marcin Marczak, przewodniczący Okręgowej Rady PDOIA RP rozpoczęła tegoroczne środowiskowe spotkanie opłatkowe. Odbyło się ono 13 grudnia na Wydziale Architektury Politechniki

A ową niespodzianką był koncert chóru Politechniki Białostockiej „Polifonia”. Zanim jednak śpiewacy pojawili się na sali, głos zabrali współorganizatorzy i gość honorowy spotkania – Marta

i Bartosz Czarnecki, przewodniczący lokalnego Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich. Po życzeniach oficjalnych nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem i koleżeńskie uściski, pełne ciepłych słów i uśmiechów. W tle snuty się kolędy, na stołach pyszniły się pierogi, śledzie i barszcz. W sali obok, pod fachową opieką animatorek, bawiły się dzieci. Tam to dopiero było wesolo, czekoladowo-pysznie i... No i były prezenty od Mikotaja. Nie zauważyłam, kiedy zleciały mi dwie godziny. Mi – w zasadzie – będącej w pracy. Architekci natomiast byli u siebie na Wigilii i w tej miłej atmosferze zostali pewnie na jeszcze dużo dłużej. Wesotych Świąt, ho ho... Byliście grzeczni? (uśmiech)

TEKST I ZDJĘCIE: BARBARA KLEM



– Jestem wdzięczny wszystkim za przybycie, to utwierdza mnie w przekonaniu, że podlascy architekci chcą się integrować. Chcą ze sobą spędzać czas, znają się i mają o czym rozmawiać. Życzę tradycyjnie wesotych Świąt, ale przede wszystkim możliwości jak najczęstszego spędzenia czasu z rodziną – Marcin Marczak, przewodniczący Okręgowej rady PDOIA RP

Białostockiej. Zorganizowali je: białostocki Oddział SARP-u, Towarzystwo Urbanistów Polskich O/B-stok i – oczywiście – Podlaska OIA RP. Na Wydziale witała gości jego dziekan – Tatiana Misijuk:

– Witam w naszych gościnnych progach – mówiła. – Jest to miejsce, gdzie na co dzień i od święta rodzi się piękno, rodzi się architektura i sztuka. W prezencji chcemy państwa obdarzyć czymś, co jest również piękne, co wypływa z serca wydziału.

Kosior-Kazberuk – rektor Politechniki Białostockiej:

– Cieszę się, widząc tu tak wiele osób, przyjaciół uczelni. Przed nami czas życzeń, więc... zdrowia i cierpliwości na zmieniające się okoliczności. Wiary w to, co robimy. Świątecznej radości, odrobiny spokoju, ale nie za dużo (uśmiech). Inspiracji i pomysłów do kolejnych działań. I niech wasza obecność tutaj będzie powodem do zacieśnienia relacji z Wydziałem i całą Politechniką. Do życzeń dołączyli się Piotr Trojnieł, prezes Oddziału SARP w Białymstoku

Uprawnienia zawodowe

O pięć kolejnych osób do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych wzbogaciła się Podlaska Okręgowa IA RP. Do egzaminów w sesji jesiennej przystąpiło 13 osób, z czego osiem do części pisemnej. Część testową zdali wszyscy, a odpowiedzi „ustne” tylko pięć osób. Uprawnienia do projektowania bez ograniczeń otrzymali: Ilona Wielgosz, Lucyna Nieznańska, Ewelina Bugajewicz, Ewelina Kierznowska i Mateusz Kaczmarek. Uprawnienia do projektowania i kierowania bez ograniczeń - Damian Tomczuk.

Sesja odbywała się 1 i 2 grudnia, uroczyste wręczenie uprawnień zaplanowane jest na początek nowego roku. Serdecznie gratulujemy świeżo „upieczonym” (uśmiech) architektom i zapraszamy do zapisania się do Izby.

BK



Pamiątkowe zdjęcie osób odbierających uprawnienia, przedstawiciele Podlaskiej OIIB i gości

NADAWANIE UPRAWNIEŃ ZAWODOWYCH W PODLASKIEJ OIIB

Nowi uprawnieni

Na egzamin testowy zaproszono, łącznie z osobami z poprzednich sesji, 137 kandydatów (106 z sesji listopadowej i 31 z poprzednich). Przystąpiło do niego 117 osób, a zdało 99. Łącznie z tymi, którym nie powiodło się poprzednio, egzamin ustny zdawało 116 osób, a zakończył się on pomyślnie dla 101.

Bilans osób, które zdały egzamin (101) do tych, którzy do niego przystąpili (137) to 73,72%. Jesienna sesja trwała od 17 do 28 listopada 2023 r. Podsumowuje ją dr inż. Krzysztof Falkowski, przewodniczący OKK POIIB:

– Uprawnienia budowlane są zwieńczeniem wieloletnich przygotowań do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Każda z osób, która dziś otrzymała decyzję o nadaniu uprawnień musiała spełnić trzy podstawowe warunki, tj. uzyskać odpowiednie wykształcenie, a następnie odbyć praktykę zawodową i zdać egzamin. W momencie uzyskania uprawnień otwierają się nowe możliwości rozwoju kariery zawodowej i czerpania satysfakcji z wykonywanej pracy. Ważne jest, aby wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych odbywało się na wysokim poziomie, z rozwagą i poczuciem odpowiedzialności, bo wtedy rosną szanse na odniesienie sukcesów. A państwa sukcesy niech będą zachętą dla młodszych pokoleń do wybierania kierunków kształcenia w zakresie budownictwa. Podsumowaniem sesji była uroczystość wręczenia uprawnień budowlanych, która odbyła się 15 grudnia 2023 r. w sali konferencyjnej Domu Technika w Białymstoku. Ceremonię zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele białostockiego Urzędu Miasta, Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Politechniki Białostockiej, PZITB O/Białystok oraz

Międzynarodowej Akademii Nauk Stosowanych w Łomży. Wydarzenie urozmaicił występ akordeonistów z Zespołu Szkół Muzycznych im. I. Paderewskiego w Białymstoku.

TEKST I ZDJĘCIE: BIURO POIIB

NOWY ROZDZIAŁ W SWOJEJ KARIERZE ZAWODOWEJ OTWORZYLI (W SPECJALNOŚCIACH):

konstrukcyjno-budowlana

- do projektowania i kierowania bez ograniczeń: Paula Edyta Leyk, Anna Małgorzata Sęk, Kinga Tomczuk;
- do projektowania bez ograniczeń: Kamil Kryński, Paweł Plichta;
- do kierowania bez ograniczeń: Adrian Andronik, Arkadiusz Bagiński, Szymon Bruszewski, Marcin Charytoniuk, Adrian Czyżewski, Krzysztof Duch, Małgorzata Gołaszewska, Magdalena Groch-Pogorzelska, Grzegorz Janucik, Paulina Jedlińska, Krystian Patryk Jochemczyk, Przemysław Jurkun, Adam Kaczor, Ewelina Kulesza, Jerzy Lemański, Grzegorz Masalski, Magdalena Matejkowska, Paulina Modzelewska, Rafał Nowacki, Rafał Pawluczuk, Kacper Adam Pogorzelski, Filip Ruszuc, Łukasz Sobuta, Aleksandra Waśkiewicz, Mateusz Wawryniuk, Piotr Winkiewicz;
- do kierowania w ograniczonym zakresie: Dariusz Rzośniński, Aleksy Siwik;

mostowa

- do kierowania bez ograniczeń: Marta Augustyn, Tomasz Chowański, Mykhailo Herasymenko, Rafał Konopka, Michał Kozłow, Adrian Siłkowski, Justyna Stankiewicz, Magdalena Żurawska, Katarzyna Arciszewska;

drogowa

- do projektowania i kierowania bez ograniczeń: Dominik Kitlas;
- do projektowania bez ograniczeń: Marta Mikielska, Maciej Samojłowicz, Robert Paweł Żyliński;
- do kierowania bez ograniczeń: Bożena Katarzyna Anuszkiewicz, Patryk Borowski, Maciej Bukrejewski, Elżbieta Dąbrowska, Paweł Dąbrowski, Marlena Felczuk, Bartłomiej Lulewicz, Łukasz Popławski;

sanitarna

- do projektowania i kierowania bez ograniczeń: Waldemar Czernialis, Magdalena Drozdowska, Aneta Górská-Ejsmont, Michał Łuba, Łukasz Nalewajko, Jan Karol Pruszyński, Joanna Rzońca, Wojciech Szczepkowski, Aleksandra Jolanta Szumska, Łukasz Trybułowski, Dawid Uścińowicz;
- do projektowania bez ograniczeń: Marta Augustyniak, Agnieszka Jarosz, Magdalena Onopa, Bartłomiej Supruniuk, Piotr Szulc;
- do kierowania bez ograniczeń: Krzysztof Bieluczyk, Przemysław Biedź, Karolina Bogdan, Anna Jabłońska, Tomasz Piotrowski, Wojciech Rapnicki, Maciej Sitko, Rafał Sitko, Anna Sojko-Gil, Szymon Sokołowski, Monika Suwata;

elektryczna

- do projektowania i kierowania bez ograniczeń: Andrzej Iwacyk, Paweł Kuźmicki, Dawid Piotr Oniszczyk, Marcin Pietryczuk, Tomasz Stypułkowski;
- do projektowania bez ograniczeń: Piotr Żebrowski;
- do kierowania bez ograniczeń: Piotr Butkiewicz, Jarosław Kolendo, Krystian Kostiuczuk, Robert Mierzwiński, Mateusz Pruszyński, Łukasz Sotomianko, Jakub Piotr Stanisławski;

telekomunikacyjna

- do projektowania i kierowania bez ograniczeń: Renata Zinkiewicz;
- do kierowania bez ograniczeń: Dawid Giba;

kolejowa w zakresie obiektów kolejowych

- do projektowania bez ograniczeń: Bartosz Ołyński;
- do kierowania bez ograniczeń: Beata Edyta Garbarczyk, Marcin Jabłoński;

kolejowa w zakresie sterowania ruchem

- do kierowania bez ograniczeń: Maciej Wiśniewski;

hydrotechniczna

- do kierowania bez ograniczeń: Jakub Paweł Stachura.

Serdecznie gratulujemy.

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY PODLASKIEJ OIIB Z MIĘDZYNARODOWĄ AKADEMIAŃ NAUK STOSOWANYCH W ŁOMŻY

Razem dla budownictwa

Współpraca naukowo-techniczna oraz wymiana wiedzy i doświadczeń zawodowych pomiędzy Izbą a uczelnią, a także wspólne działania promocyjne związane z budownictwem. To najważniejsze założenie porozumienia o współpracy pomiędzy Podlaską OIIB, a łomżyńską MANS, podpisanego 21 października podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2023/2024.

Dokument podpisali: Krzysztof Ciuńczyk – przewodniczący Okręgowej Rady POIIB, Agnieszka Wawdziejczuk – skarbnik Okręgowej Rady POIIB i Ireneusz

Żuchowski, rektor MANS. Strony zadeklarowały wzajemne wspieranie swoich projektów. POIIB zobowiązuje się min. do współpracy w organizowanych

przez MANS wydarzeniach o charakterze edukacyjnym, w tym konferencjach naukowych, wykładach itp. Do wspierania studentów w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych oraz informowania ich o działalności Izby, m.in.: o nadawanych uprawnieniach budowlanych i korzyściach wynikających z przynależności do Izby. Ze strony uczelni nasi inżynierowie mogą liczyć na

możliwość bezpłatnego udziału w konferencjach, szkoleniach i warsztatach organizowanych przez Akademię, a także na jej wsparcie w podnoszeniu kwalifikacji i odbywaniu praktyk zawodowych.

– Kandydując na stanowisko przewodniczącego izby deklarowałem współpracę z szeroko pojętym szkolnictwem. Zależy mi zarówno na technicznych uczelniach wyższych, jak i na współpracy ze szkołami średnimi. Staram się te założenia realizować – przypomina Krzysztof Ciuńczyk. – Z wieloma placówkami udaje się nam już pracować, jak choćby z Zespołem Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku. Zależy nam bardzo na zacieśnianiu więzów z Politechniką Białostocką i mamy na to pomysły. Ostatnio „na listę” dopisaliśmy MANS, głównie ze względu na to, że funkcjonuje tam kierunek budownictwo. Nie bez znaczenia jest fakt, że jednym z wykładowców uczelni jest Krzysztof Falkowski – przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.

Podczas tej wyjątkowej inauguracji zgromadzeni mieli zaszczyt być świadkami przekazania sztandaru z rąk byłego rektora, dzisiejszego prezydenta uczelni, dr hab. Romana Englera, profesora MANS, do rąk nowego rektora, dr inż. prof. Ireneusza Żuchowskiego, również profesora MANS. Studenci złożyli uroczyste ślubowanie, zostali immatrykulowani, co stanowi kolejny krok na drodze do zdobycia wiedzy i osiągnięcia swoich celów. Nowy rok akademicki to czas nowych wyzwań, możliwości i rozwoju. Życzymy wszystkim miłej i owocnej pracy.

OPRACOWAŁA BARBARA KLEM
ZDJIĘCIE: BARTOSZ CHĘTNIKI MANS



W podpisaniu porozumienia pomiędzy stronami uczestniczyli (od lewej): Marta Mazewska – MANS, Krzysztof Ciuńczyk – przewodniczący Okręgowej Rady POIIB, Ireneusz Żuchowski – rektor MANS, Krzysztof Falkowski – przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej POIIB i Dariusz Tomaszewicz – MANS

IX PODLASKA KONFERENCJA CIEPŁOWNICZA

„Myśląc o przyszłości” – pod takim hasłem 5 i 6 października odbyła się w Białowieży Podlaska Konferencja Ciepłownicza, zorganizowana przez Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział w Białymstoku i Koło Zakładowe PZITS przy Enea Ciepło w Białymstoku. Patronem honorowym wydarzenia była Podlaska OIIB.

Tegoroczne branżowe spotkanie inżynierów odbywało się w atmosferze transformacji ciepłownictwa w Polsce, innowacyjności ciepłownictwa oraz docelowych modeli systemu ciepłowniczego. Referat wprowadzający zaprezentowała

Anna Piekarczyk z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przedstawiła ona programy i źródła finansowania inwestycji związanych z ciepłownictwem. Z kolei tematami głównego wydarzenia – debaty, którą poprowadził Michał Świątecki, były przewidywane strategie rozwoju ciepłownictwa, a także pytania o to, kiedy można się spodziewać ustabilizowania sytuacji w branży. Dyskutowano również o największych wyzwaniach dla ciepłownictwa. Przedstawiciele kilkunastu firm prezentowali nowe rozwiązania w zakresie urządzeń stosowanych w ciepłownictwie. Enea

Ciepło zaprezentowała charakterystykę systemu ciepłowniczego Białegostoku. Oprócz merytorycznych obrad, uczestnicy konferencji mieli czas na rozmowy w kularach, a po podsumowaniu spotkania zwiedzili Rezerwat Pokazowy Żubrów. Wydarzenie z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem i uznaniem uczestników za wysoki poziom merytoryczny i organizacyjny przedsięwzięcia. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawowała POIIB.

ANDRZEJ FALKOWSKI,
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
OKRĘGOWEJ RAZY POIIB

WYJAZDOWE POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ RADY PODLASKIEJ OIA RP

Bliżej lokalnych trosk

Omówienie typowych spraw, jakimi zajmuje się Okręgowa Rada PDOIA RP, ale – przy okazji – pokazanie jej pracy architektom – członkom Izby z regionu. Wystuchanie ich lokalnych problemów i podzielenie się doświadczeniami.

Wrześniowe posiedzenie Rady miało charakter wyjazdowy i odbyło się 6 września w Suwałkach. Pomysł okazał się trafiony, co potwierdziła frekwencja. W spotkaniu uczestniczyło ponad 20 osób.

Było to już drugie w tej kadencji wyjazdowe spotkanie Rady. Pierwsze odbyło się 25 i 26 maja w Łomży.

– Pomysł sesji wyjazdowych powstał na początku mojej kadencji – mówi Marcin Marczak, przewodniczący Rady PDOIA RP. – Na swoich wiceprzewodniczących mianowałem osoby z Suwałk i z Łomży, i doszliśmy do wniosku, że praca Rady też powinna „wyjść” poza Białystok. Rada pracuje lokalnie, owszem. Tutaj mamy siedzibę (dzięki uprzejmości SARP-u), każdy może przyjść, zapytać panią kierownik, uzyskać informacje, zadzwonić. Natomiast nie pokazujemy naszej pracy osobom spoza Białegostoku. Stąd też powyższa inicjatywa. Jedną sesję zrobiliśmy w Łomży,

a teraz kolejne spotkanie w rodzinnym mieście Katarzyny Jabłońskiej, wiceprzewodniczącej Rady – właśnie – z Suwałk. „Suwalskie” posiedzenie Rady nie było typowe, to jest takie, podczas którego Rada zajmuje się stricte swoimi sprawami jako organ. Odbyło się ono z szerszym omówieniem tego, co się dzieje w kraju, na rynku, co czeka członków Izby w przyszłości. Najważniejszym tematem z problemów lokalnych były różnice w procedowaniu kwestii, dotyczących warunków wykonywania zawodu, czyli różnice interpretacyjne w urzędach. To, z czym architekci borykają się na co dzień.

– Koleżanki i koledzy z Suwałk zidentyfikowali i przedstawili swoje punkty widzenia, my podzieliśmy się swoimi doświadczeniami i wywiązała się dyskusja – kontynuuje przewodniczący. – Staratem się również przedstawić gościom sytuację na szczeblu krajowym, z czym tam się borykamy i co nas czeka, m.in. zmiana

Prawa budowlanego i deregulacja. To bardzo miłe, że wiele osób na tę sesję wyjazdową przyszło. Zainteresowanie było bardzo duże. Zaplanowaliśmy spotkanie na dwie godziny, a trwało ponad dwa razy dłużej. Moglibyśmy gadać i gadać (uśmiech). To świadczy o tym, że ludzie chcą w tym uczestniczyć. Wieczorem Katarzyna zorganizowała nam ciekawy spacer po Suwałkach, no... i wszystko zakończyliśmy wspólną kolacją. Rano zaś, z bagażem nowej wiedzy, rozjechaliśmy się do swoich obowiązków.

BARBARA KLEM
ZDJĘCIE. PDOIA RP



Przedstawiciele Rady POIA RP spotkali się z członkami Izby z rejonu Suwałk. Zaproszony był każdy, kto chciał zobaczyć, jak wygląda praca Rady, podzielić się problemami i doświadczeniami

ARCHITEKCI DLA NIEPEŁOSPRAWNYCH

Pogłębienie wiedzy na temat skutecznego wsparcia osób z niepełnosprawnością umożliwiającego przygotowanie ich do wymagającego rynku pracy - to główne założenie ogólnopolskiej konferencji naukowo-szkoleniowej „Uczeń z niepełnosprawnością – absolwent jutra”. W spotkaniu aktywnie uczestniczyła PDOIA RP. Konferencja odbyła się 27 i 28 września w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica w Białymstoku. Do współpracy zaproszono podlaski samorząd architektów. – Uznałem to za świetny pomysł – mówi Marcin Marczak. – Z niepełnosprawnością, czy projektowaniem uniwersalnym spotykamy się na co dzień. Obecnie w instytucjach publicznych kładziony jest bardzo duży nacisk na dostosowanie tych budynków do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Doszedłem do wniosku, że dołączenie się do organizacji

będzie pomocne w pracy naszym członkom, a jednocześnie będzie to promocja Izby.

Integralną częścią konferencji były prelekcje, panele ekspertów, prezentacje, wystawy, a także warsztaty prowadzone przez praktyków zaangażowanych w pracę z niepełnosprawnymi. Temat najbardziej skierowany do członków Izby przedstawił drugiego dnia, zaproszony przez samorząd, Kamil Kowalski, autor wielu publikacji, w tym znanego Włócznika. „Włócznik – projektowanie bez barier” to, można powiedzieć, almanach wiedzy na temat projektowania uniwersalnego, czyli wszelkie wytyczne dla architektów do codziennego stosowania. Podręcznik, choć jest jednym z wielu na rynku, to jedyna w Polsce publikacja, która wykracza poza określone prawem minima i krok po kroku przybliża projektowanie uniwersalne, ułatwiając spełnienie wymagań powszechnej dostępności.

– Sam z niego korzystam i było nam bardzo miło, że pan Kamil zechciał do nas przyjechać – mówi przewodniczący. – Wystłuchaliśmy jego wykładu, który uważam za strzał w dziesiątkę. Żałuję, że nie skorzystało z niego tak wielu naszych członków, jak bym sobie tego życzył.

TEKST I ZDJĘCIE: BK



Miłą niespodzianką było wręczenie Izbie certyfikatu „Być narodowi użytecznym” i Orderu Stanisława Staszica. – To było wręcz wzruszające, że zostaliśmy docenieni za to, co robimy – skomentował Marcin Marczak

PODLASKIE ZWYCIĘSTWO W XII OGÓLNOPOLSKICH REGATACH ARCHITEKTÓW, 2023

Projektują i żeglują

Agnieszka Duda, Anna Dawidziuk, Anna Maria Lebedzińska-Łuksza, Barbara Sarna, Wojciech Poptawski, Adam Łuksza i skipper (kapitan, sternik) Grzegorz Borowski na „Statku miłości” – oto zwycięska załoga Podlaskiej OIA RP.

Pokonując wszystkich, ekipa stanęła na najwyższym stopniu podium Ogólnopolskich Regat Architektów rozgrywanych podczas ostatniego weekendu września na Jeziorze Niegocin. Bravo nas! W tegorocznych zmaganiach wzięło udział 19 załóg, w skład których weszło 116 architektów i architektów z całej Polski. Przybyli oni do Gospody pod Czarnym Łabędziem w Rydzewie na Mazurach, aby podczas trzech dni architektoniczno-żeglarskiego święta spędzić razem czas, bawić się, zapoznać z nowościami rynku i, wreszcie, wziąć udział w regatach żeglarskich.

Piątek przywitał uczestników przepiękną pogodą: 27 st. C, pełne słońce i wiatr dochodzący do 4 B. Ten dzień pozwalał na zapoznanie się z jachtami, ich trymem (regulacje ustawień ożaglowania i osprzętu) oraz zgranie załóg. Wiele z nich wpływało do bazy regat tuż pod wieczór, tak, aby maksymalnie wykorzystać czas. Sobota zapowiadała się pogodowo nieco gorzej. I faktycznie, temperatura spadła do 18-19 stopni, wiatr zelżał, chmury zaścieliły niebo, co chwila padał deszcz. Nie przeszkodziło to jednak rozegrać czterech wyścigów. Piąty bieg musiał, niestety, zostać odwołany z powodu flauty (braku wiatru). Rywalizacje od początku pokazały wyróżniające się załogi: Grzegorza Borowskiego, Marka Światopetka-Mirskiego, Kamila Raczaka i Andrzeja Zygzuty, które wiodły prym w pierwszym dniu regat. Niedziela okazała się łaskawsza, zarówno pod względem słońca, jak i wiatru. Panowały bardzo przyjemne żeglarsko warunki: lekki, stały wiatr 2 B i temperatura w okolicach 20 stopni.

Po zliczeniu punktacji z obydwu dni zwycięzcą okazał się Grzegorz Borowski, który od początku pływał bardzo równo – 2, 1, 3, 2, 6, 3, 2. Na drugim miejscu uplasował się zwycięzca zeszłorocznych regat – Marek Światopetk-Mirski (Piła) – 1, 2, 2, 4, 2, 6, 4. Trzecie zajął Kamil

Raczak (Warszawa) – 3, 7, 4, 3, 4, 2, 3. O zwycięstwie decyduje najniższa suma punktów – zajętych miejsc, po odrzuceniu najgorszego wyniku. Zatem... oddajemy głos „naszemu” kapitanowi: – Przygodę z żeglarstwem zacząłem w 1983 r. w 59 Białostockiej Drużynie Starszoharcerskiej „Czemu By Nie” – mówi Grzegorz Borowski. – Żeglarskie hobby realizuję mniej lub bardziej intensywnie do dziś, biorąc udział głównie w turystycznych rejsach śródlądowych i morskich. W Regatach Architektów z naszą podlaską załogą startuję od II edycji (2013 r.), zarówno jako załogant, jak i skipper (czwarty raz). Zasadniczą część naszej załogi (nie jedynej zresztą z Podlasia) stanowią osoby, które lubią żeglarstwo, a jednocześnie bliżej poznały się i „dotarli” podczas pracy w organach Izby. To ważne, aby załoga była zgrana, niekonfliktowa i, co chyba najważniejsze, z podobnym poczuciem humoru (uśmiech). Co roku spotykamy się więc w podobnym składzie. Od kilku sezonów pływa z nami też Anna, która jest członkiem Izby Mazowieckiej, ale pochodzi z Podlasia, a w Białymstoku studiowała. Nic więc dziwnego, że pasuje jak ulał. Chciałbym też podkreślić zastugi Janusza Tykockiego, który stanowi nasze wsparcie w porcie i na lądzie. Podczas tegorocznych regat panowały takie warunki pogodowe, które lubię – niezbyt silny wiatr, dający możliwość wykazania się strategią, taktyką i techniką żeglowania. Silnowiatrowe warunki mniej mi pasują: ujawniają niweczące wysiłki załogi, niekorygowalne wady czarterowanych jachtów, stwarzają większe ryzyko wystąpienia kolizji i potęgują rozmiary powstałych w ich wyniku uszkodzeń. Jestem dumny z siebie i załogi. Wiadomo, każdy sukces cieszy. Szkoda tylko, że piąty bieg pierwszego dnia regat został przerwany i odwołany, bo prowadziliśmy w nim i zapewne dowieźlibyśmy pierwsze miejsce do mety.

Przypieczętowałyby to naszą wygraną w całym regatach.

Wrześniowe Regaty Architektów przebiegły fantastycznie: pod znakiem niesamowitej pogody, pięknej rywalizacji, we wspaniałej atmosferze, którą stworzyli zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy na miejscu. Warto zaznaczyć, że w tym roku, pierwszy raz w dwunastoletniej historii regat, udało się rozegrać aż siedem wyścigów podczas dwóch dni rywalizacji. Dało to możliwość postawienia załóg w wielu sytuacjach wymuszających podejmowanie właściwych decyzji na wodzie i sprawdzających umiejętności żeglarskie.

Z wygranej cieszy się podlaskie środowisko architektów. W jego imieniu Marcin Marczał, przewodniczący PDOIA RP:

- Kiedy dowiedziałem się, że nasza załoga zajęła pierwsze miejsce, nie dowierzałem. Duże uznanie dla koleżanek i kolegów, pływających w niezmiennym od wielu lat składzie. Wiem, że kiedyś było blisko, zajęli drugie miejsce. Natomiast teraz udało się zwyciężyć. To jest bardzo miłe i cieszę się ich sukcesem. Mam nadzieję, że będą to podtrzymywać w następnych latach.

BARBARA KLEM

ŹRÓDŁO INFORMACJI I ZDJĘCIE:

ARCHIMANIA.PL,

REGATYARCHITEKTOW.PL



Od lewej: Wojciech Poptawski (Suwałki), Anna Maria Lebedzińska-Łuksza (Hajnówka), Janusz Tykocki (Białystok, Łomża), Adam Łuksza (Hajnówka), Barbara Sarna-Tykocka (Białystok), Agnieszka Duda (Białystok) i na dole Anna Dawidziuk (Warszawa) i kapitan – Grzegorz Borowski (Białystok). Serdecznie gratulujemy, ahoj żeglarze!

KRĘCI NAS BETON

OD 1988 ROKU



PRODUCENT BETONU **600 955 781** | www.rabet.pl

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ POSIADAMY:

- beton towarowy
- beton zbrojony włóknami
- betony specjalne
- zaprawy murarskie
- stabilizacje drogowe
- sprzęt do transportu
- pompy do podawania betonu do 56 mb.
- własne laboratorium i certyfikaty

Biuro: ul. Elewatorska 13
15-620 Białystok
tel: (+48) 85 662 72 22
rabet@rabet.pl

Betoniarnia: Serwisowa 14
15-620 Białystok
te: (+48) 85 662 78 79
betoniarnia@rabet.pl

NAJDŁUŻSZA W REGIONIE
POMPA
56 m



neoprint

Białystok, ul. Krakowska 17, tel: 85 742 60 60
www.neoprint.pl

DRUK I KSERO • WYDRUK WIEKLOFORMATOWY • SKAN I ARCHIWIZACJA
OPRAWY • LAMINOWANIE • BINDOWANIE



ZAWSZE NA CZAS



DOSKONAŁA JAKOŚĆ



KONKURENCYJNE CENY

NA TRASIE S61 NAD NARWIĄ W OKOLICACH ŁOMŻY POWSTAJE MOST PRZY WYKORZYSTANIU M.IN. NIETYPOWEJ METODY NASUWANIA PODŁUŻNEGO

Ćwierćmetrowymi krokami

1200 m, 46 podpór. Przeprawa nie tylko przez Narew, ale i dolinę rzeki. Powstaje w ramach budowy odcinka trasy ekspresowej S61 Łomża Zachód – Kolno. Jest zasadniczą częścią obwodnicy Łomży. I jest największym mostem na terenie działania białostockiego Oddziału GDDKiA. Na trasie S61 w okolicach Łomży powstaje duży most, przy realizacji którego zastosowane zostały różne metody budowy, w tym m.in. metoda nasuwania podłużnego, betonowań nawisowych oraz klasyczna – na rusztowaniach stacjonarnych. Trzy technologie na jednym obiekcie.

Obwodnica Łomży to 13 km odcinek drogi ekspresowej S61 od węzła Łomża Zachód (z węzłem) – do węzła Kolno (bez węzła). Odcinek stanowi fragment szlaku komunikacyjnego Via Baltica. Na trasie będą wybudowane trzy węzły drogowe: Łomża Zachód, Nowogród i Łomża Północ. W ramach inwestycji kierowcy dostaną również 7 km fragment DK64 od Łomża Północ do Elźbiecina i dwa skrzyżowania z ruchem okrężnym z drogą DK61 w okolicach miejscowości Marianowo oraz z DK64 w rejonie miejscowości Elźbiecin. Powstaje także – wspomniany na wstępie – most nad doliną Narwi. Ale jeszcze parę słów o samej drodze.

Parametry techniczne trasy: klasa drogi: S i GP, dwa razy po dwa pasy ruchu (2x3,5 m) plus pas awaryjny 2,5 m i pobocza 0,75 m. Obciążenie: 115kN ton/oś.

Inwestycja obejmuje budowę dodatkowych jezdni, chodników, ciągów pieszo-rowerowych i dróg rowerowych. Przewidziano także urządzenia ochrony środowiska: ekrany akustyczne i przeciwośluniowe, urządzenia oczyszczające oraz przejścia dla zwierząt. W sumie na S61 zostanie wykonanych 16 obiektów inżynierskich: 14 wiaduktów, dwa przejścia dla zwierząt, most z przejściem dla zwierząt i trzy mosty, w tym rzeczony most nad Narwią. I na nim się skupimy.

Usytuowano go w ciągu projektowanej drogi ekspresowej S61 w km 8+909,59. Zaprojektowano jako oddzielną konstrukcję dla każdej jezdni, po 13,15 m szerokości, dlatego będziemy o nim mówić w liczbie mnogiej. A więc... mosty o wysokości 10 m umożliwiają bezkolizyjne przeprowadzenie drogi ekspresowej

- | Inwestor: GDDKiA Oddział Białostok
- | Projekt: Tadeusz Stefanowski i Paweł Stefanowski - ZUP „Mostex” Kartuzy, koordynator, Krzysztof Solarz - Autostrada II Katowice
- | Wykonawca: Przedsiębiorstwo Usług Technicznych „Intercor” Zawiercie
- | Kierownik budowy: Stanisław Semrau
- | Kierownik robót mostowych: Paweł Guc
- | Inspektor nadzoru: Tomasz Bączyk
- | Nadzór: Lafrentz

S61 nad rzeką i zapewniają przejście dla zwierząt. Pod obiektami znajdują się również cztery drogi wewnętrzne gminy Piątnica oraz przejazd gospodarczy na wale przeciwpowodziowym. Zaprojektowano obiekty o schemacie statycznym wieloprzęstowej belki ciągłej, podpartej na łożyskach. Ustrój nośny składa się z przęseł o rozpiętości 41,50 m stałej wysokości, realizowanych metodą nasuwania i pozostałych – również o przekroju skrzynkowym, ale o zmiennej wysokości konstrukcyjnej od 3,11 do 8,31 m dostosowanej do planowanych do przekroczenia przeszkód m.in. koryta rzeki i jej starorzecza. Dwa przęsła nurtowe mają rozpiętość 150 m. Płyta górna przekroju skrzynkowego ma grubość min. 0,28 m, a dolna – grubość zmienną 0,24-1,20 m. Przymocowania są masywne z korpusem wykonanym jako ściana czołowa oraz ze ścianami bocznymi oddylatowanymi na całej wysokości. Podpory pośrednie zaprojektowano jako żelbetonowe pełnościennie o przekroju prostokątnym. Posadowione są pośrednio na palach prefabrykowanych wbijanych, o przekroju poprzecznym 40x40 cm i długości 5,5 m. Most ma klasę obciążenia Stanag 150 i MLC – Military Load Classification (wojskowa klasyfikacja obciążenia – standardowy system NATO, w którym obiekt mostowy ma przydzielony numer klasyfikacyjny wyrażający obciążenie, jakie może przemieścić dla przejazdu pojazdów). Obiekt realizowany jest w trzech technologiach: nawis, nasuw i rusztowania stacjonarne. Bardzo szczegółowo opisywaliśmy technikę nasuwania mostu przy okazji budowy mostów kolejowych w Uhowie koło Łap („Budownictwo i Architektura Podlasia” nr 4/2022). Teraz przedstawiamy te techniki stosowane do wznoszenia mostów drogowych.



Most nad Narwią w ciągu obwodnicy Łomży znajdzie się w zestawieniu dziesięciu najdłuższych mostów w Polsce



Od lewej: Karol Wegrzyn – kierownik robót mostowych, rusztowania przęsła balastowe i nawis od podpory P20, Wojciech Gil – mistrz budowy koordynator robót zbrojarskich, Józef Kukuczka – mistrz budowy, Tomasz Tatar – kierownik robót mostowych – roboty palowe i podpory, Jarosław Lemańczyk – mistrz budowy, nasuwanie i Paweł Guc – kierownik robót mostowych, zastępca dyrektora kontraktu

– Z prędkością 6-7 m/godz. specjalna maszyna AH317 przesuwają segmenty mostu – mówi Paweł Guc z firmy Intercon. – Długość nasuwanego przęsła wynika z rozpiętości pomiędzy podporami, co oznacza, że raz w tygodniu nasuwamy połowę długości przęsła, czyli jeden segment. Taki podział został narzucony przez projektanta. Potrzebujemy ok. czterech godzin, żeby nasunąć segment długości 20,75 m betonowany na tzw. wytwórni. Cykl jest tygodniowy, co oznacza, że co tydzień wysuwamy jeden segment ustroju nośnego.

Wchodząc bardziej w szczegóły, wykonawcy betonują ustrój nośny mostu w jednym miejscu i wysuwają zabetonowane przęsła do przodu za pomocą odpowiednich urządzeń hydraulicznych i łożysk ślizgowych. Ta dość nietypowa, ale już dość często stosowana w Polsce metoda budowania mostów o odpowiedniej długości i konstrukcji polega na betonowaniu płyty pomostu za przyczółkiem i wysuwaniu kolejno wykonanych elementów do przodu, aż do momentu, w którym się spotka z kolejną częścią tego obiektu, czyli miejscem, gdzie realizowane są przęsła nurtowe. Te z kolei wykonywane są metodą betonowania nawisowego za pomocą przesuwających się, po uprzednio zabetonowanej i sprężonej konstrukcji, tzw. wózków nawisowych. Przęsło nurtowe betonowane jest za pomocą pary wózków rozpoczynających swoją pracę od segmentu startowego (podpory), a następnie,

w kolejnych sekwencjach betonowań poruszają się w kierunku środka przęsła, zmieniając przy okazji wysokość konstrukcyjną przęsła.

– Nasuw i nawis to jest dosyć skomplikowana metoda budowy mostów, ale mamy już na swoim koncie kilka takich realizacji – kontynuuje kierownik robót mostowych. – W pierwszym etapie musieliśmy wykonać wszystkie podpory dla jezdni lewej i prawej, a następnie będziemy wykonywać ustroje nośne dla lewej jezdni. Sekwencja wysuwania mostu realizowana jest za pomocą hydraulicznego urządzenia o następujących



Jakub Dziura, kierownik robót mostowych odpowiedzialny m.in. za wykonanie nawisu na podporach P18 i P19



...oraz Robert Bzura – mistrz budowy – również nawisy na podporach P18 i P19



Sekwencja wysuwania mostu realizowana jest za pomocą hydraulicznego urządzenia firmy Eberspächer



Do początku listopada wykonano już jedenaście segmentów ustroju nośnego z zaplanowanych 31 na jezdni lewej, realizowanej metodą nasuwania. Zabetonowano segmenty nr 1L i 1P na wózkach nr 1 i nr 2 z 14 zaplanowanych, a także w trakcie jest montaż trzech kolejnych wózków



Przy realizacji mostu zastosowano również klasyczną metodę budowy mostów – na rusztowaniach stacjonarnych



23 października, dzięki staraniom Koła Międzyzakładowego SITK przy GDDKiA O/B-stok, odbyło się spotkanie techniczne na budowie mostu. Kierownicy budowy profesjonalnie omówili technologie realizacji obiektu, odpowiadając rzeczowo na liczne pytania. Budowa wywarła duże i pozytywne wrażenie na uczestnikach swoim rozmachem i różnorodnością techniczną

parametrach technicznych: podnoszenie z siłą 2200 t, wysuwanie 900 t (most przesuwa się na łożyskach ślizgowych redukujących tarcie). Robimy to w sekwencjach 25-centymetrowych kroków. Każdy krok/cykl składa się z następujących czynności: podniesienie urządzeniem z hamulca przęsta mostu do góry, przesunięcie go o 25 cm do przodu z siłą do 900 t, opuszczenie przesuwanego segmentu na łożysko/hamulec i następnie siłownik cofa się do tyłu o 25 cm. Tak, sekwencyjnie, powtarzamy to kilkadziesiąt razy, żeby przesunąć cały segment do przodu.

Odcinek Łomża Zachód-Kolno to ostatni fragment Via Baltica, na którym trwają jeszcze prace. Zgodnie z kontraktem (wartym 713,4 mln zł) wykonawca ma udostępnić do ruchu jedną jezdnię S61 (w przekroju 1x2 dla tymczasowego ruchu dwukierunkowego) na całej długości trasy głównej – w połowie 2024 r. Ma to ogromne znaczenie dla mieszkańców Łomży, którzy zostaną wówczas uwolnieni od ruchu tranzytowego. Cały odcinek S61 z dwoma jezdniami i całą infrastrukturą towarzyszącą, czyli standard dwujezdniowej drogi ekspresowej, ma być oddany do użytku w połowie 2025 r. Obwodnica Łomży będzie ostatnim odcinkiem trasy Via Baltica, który będzie oddany do użytku. Już teraz można przejechać drogą S61 od granicy państwa do Łomży, w październiku uruchomiono przejezdność od węzła Podborze do już istniejącego fragmentu od Śniadowa. Inwestycja jest współfinansowana z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – kwota dofinansowania to 518,08 mln zł, przy całkowitej wartości projektu (od dokumentacji, przez wykupy, po roboty budowlane) – 804,79 mln zł.

PAWEŁ GUC – INTERCOR,
BARBARA KLEM
ZDJĘCIA: INTERCOR
I SITK O/B-STOK

BIAŁOSTOCKA FIRMA NA BUDOWIE UNIKALNEGO W SKALI EUROPY OBIEKTU

Próbowanie życia w kałuży

Każde oczko wodne, bagienko czy mokradło to tętniący życiem mikrokosmos. Prekursorem w pokazywaniu społeczeństwu tego świata będzie Mazurskie Centrum Bioróżnorodności i Edukacji „Kumak” w Urwiatłacie k. Mikołajek. Na liście wykonawców są nasi czytelnicy – inżynierowie z firmy Delta – Technika konferencyjna z Białegostoku.

Inwestor, Stacja Terenowa Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, chce tu czynnie – przez edukację – chronić przyrodę.

– Będziemy pokazywać siedliska mokradłowe, bo one są istotne dla Mazur – mówi Anna Zaborowska z Centrum. – Nie jeziora, bo o nich się i tak dużo mówi. Chcemy, aby odwiedzający mogli poczuć przyrodę ukrytą pośród mało dostępnych torfowisk i w niepozornych kałużach.

– Będzie to jedyne miejsce w kraju, gdzie skupimy się na pokazaniu drobnych organizmów, trudnych do zobaczenia – dodaje Grzegorz Górecki, kierownik Centrum.

Inwestycja to dwa budynki: Centrum Edukacji Przyrodniczej „Expo” i Ośrodek Badawczy Uniwersytetu Warszawskiego. Już powstały (grudzień 2019 r. – październik 2022 r.), obecnie (połowa listopada) trwają końcowe prace, związane z ich wyposażaniem i budową wystaw. Usytuowane są w... środku lasu (uśmiech) nad jeziorem Łuknajno.

– Naszym celem było wpisanie nowoczesnych i naturalnych form w silnie zadrzewiony teren, przy czym nie wycięliśmy żadnego drzewa – wyjaśnia arch. Paweł Kubacz, projektant budynków. – Dzięki temu Centrum można uznać za doskonały przykład architektury egzystującej w harmonii z naturą. Kolorystyka nawiązuje do naturalnych barw otoczenia. Na elewacjach są stelaże pod pnącza i roślinność zwieszająca się z donic przy atykach. Bazą jest ściana z betonu architektonicznego barwionego, w naturalnym kolorze, a na ścianach zewnętrznych zastosowano dodatkowo geometryczny rysunek.

Zakres kontraktu obejmował wykonanie dwóch budynków z niezbędnymi

- | Inwestor: Wydział Biologii Uniwersytet Warszawski
- | Projekt architektoniczny: Kwadratura, Warszawa
- | Generalny wykonawca: PB „Szczuka” Woszczele (prace budowlane), Delta – Technika konferencyjna Białystok (wystawy, multimedia)
- | Kierownik budowy: Wojciech Kuryłowicz
- | Kierownik robot: Marcin Chojnowski
- | Inspektor nadzoru: Wojciech Dobrowolski (bud.), Artur Appelt (el.), Ryszard Warmiński (sanit.)

instalacjami i zagospodarowaniem terenu. Dwukondygnacyjny budynek seminaryjny o funkcji naukowo-badawczej zaprojektowano na planie okręgu. Dolną kondygnację zajmują pracownie z salą seminaryjną i przestrzeń z zapleczem gastronomicznym. Są tam również pokoje mieszkalne kadry i część techniczna. Górną kondygnację zajmuje dormitorium – szereg pokoi studenckich, które otacza ją „zielony” taras z ekstensywną roślinnością. Natomiast budynek wystawowy o funkcji ekspozycyjno-edukacyjnej w rzucie jest połączeniem dwóch okręgów. Górna kondygnacja to strefa wejściowa z dwiema salami seminaryjnymi. Na parterze są ulokowane sale ekspozycyjne i edukacyjne. Funkcje uzupełniono o sale wykładowe, w tym jedną z możliwością prowadzenia zajęć praktycznych na piętrze budynku. Część ekspozycyjna budynku jest połączona integralnie z zewnętrznym placem zabaw. Oba budynki są częściowo zagłębione w ziemi, co wynikało z ukształtowania terenu. Ze względu na warunki grunto-wodne posadowiono je na płytach fundamentowych o grubości 40 cm, wylanych na 70 cm warstwie szkła piankowego, które służy jako termoizolacja



Anna Zaborowska i Grzegorz Górecki – obydwójce są głównymi pomysłodawcami powstania Centrum, bardzo zaangażowanymi w jego budowę. Na zdjęciu z Januszem Krentowskim właścicielem firmy Delta – Technika konferencyjna z Białegostoku, odpowiedzialnej za realizację wystaw i multimediów. W inwestycji aktywnie uczestniczy (uśmiech) pupil pani Anny – pies Tesla



Centrum z Urwitalktu zdobyło tytuł laureata w kategorii najlepszy ekologiczny budynek sektora publicznego w XIII edycji konkursu PLGBC Green Building Awards. Wyniki poznaliśmy na początku października



Dlaczego Kumak? Bo na Mazurach jest jeszcze na szczęście dużo kumaków, a jest to gatunek, który mocno reaguje na zmiany w środowisku. I stąd wymaga szczególnej ochrony

i drenaż wód gruntowych. Konstrukcja opiera się na catkowicie prefabrykowanym systemie: żelbetowe trójwarstwowe ściany zewnętrzne wykonane indywidualnie na potrzeby inwestycji. Stropy w systemie filigran. Dachy płaskie – stropodach odwrócony z płytami betonowymi, pokryty zielenią ekstensywną lub żwirem. Zastosowano też nowoczesne rozwiązania techniczne takie jak: system ogrzewania/chłodzenia – niskotemperaturowy, bazujący na pompach ciepła i matach kapilarnych. Po sporej dawce wiedzy architektoniczno-budowlanej, czas oddać głos

wystawie, a tę tworzą pomysłodawcy Centrum wspólnie z inżynierami od techniki i multimediiów.

– Zaczynamy, wprowadzając widza w świat mazurski, czyli skąd mamy taki krajobraz i dlaczego Mazury tak wyglądają – „oprowadza” Anna Zaborowska. – Skąd się wzięły te nasze jeziora. Co chronimy i po co. Będzie wspaniały film (wyświetlony w kopule) o tym, jak wygląda życie w oczku wodnym. Zależy nam, by wystawa była atrakcyjna także dla dzieci i osób, które nie są – tak jak my – przyrodnikami, stąd przystępna forma, a nawet trochę zabawowa. Staramy się, by wszystko było podane w nowoczesnym „sosie”, a więc jest część multimedialna. Nie chcę wszystkiego zdradzać, gdyż dla zwiedzających wystawa zostanie otwarta dopiero wiosną i będzie czynna tylko do jesieni. Zimą przyroda odpoczywa.

A o „nowoczesny sos” dba ekipa z firmy Delta – Technika konferencyjna z Białegostoku.

– Zwiedzający będą mieli do dyspozycji m.in. unikalne kioski sferyczne, umożliwiające dokładne przyjrzenie się wybranemu organizmowi – uzupełnia Janusz Krentowski, dyrektor zarządzający w firmie Delta. – Niewątpliwą atrakcją dla dzieci będzie stanowisko z piaskownicą. Kinetyczny piasek da się kształtować, w tym samym czasie będzie na nim wyświetlana kolorowa mapa hipsometryczna terenu i symulacja zachowania się w nim wody. Wykonujemy również stanowisko symulujące sposób postrzegania świata przez wybrane zwierzęta. Będzie eksponat z elementami rozszerzonej rzeczywistości z ożywieniem modelu larwy ważki, stanowisko

wyświetlające hologramy 3D, prezentujące cykl życiowy komara oraz wiele innych, których – zgodnie z życzeniem pani Anny – nie będę zdradzał.

Symboliczne otwarcie Centrum odbyło się pod koniec listopada, a zwiedzających zapraszamy do Kumaka dopiero wiosną.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: BARBARA KLEM, INWESTOR



Centrum prezentuje m.in. owady w powiększeniu, metrowe komary robią wrażenie



– Część organizmów będziemy wytapyczać ze środowiska, na miesiąc-dwa i wypuszczając je, żeby nie były uwięzione cały czas. Ponieważ jesteśmy biologami, będziemy obserwować co się dzieje w akwariach i będziemy o tym opowiadać. I to jest unikalne – mówi Anna Zaborowska

VELUX COMMERCIAL

Grupa VELUX od ponad 75 lat wprowadza do domów światło dzienne i świeże powietrze. Dzięki VELUX Commercial obszar działalności został rozszerzony o rynek przemysłowy, publiczny i komercyjny. Przyjemny i zdrowy klimat wewnątrz budynków ma kluczowe znaczenie nie tylko w domu, ale także w miejscu pracy, w szkołach i we wszystkich obiektach rekreacyjnych. Naturalne światło i świeże powietrze ma pozytywny wpływ na nasze zdolności poznawcze, procesy biologiczne i postrzeganie pomieszczenia.

Utworzony w tym celu w 2019 roku pion biznesowy VELUX Commercial obejmuje Wasco, Vitral oraz Grupę JET oraz zatrudnia łącznie prawie 1200 osób w sprzedaży, produkcji i administracji w 13 krajach. Rozszerzone portfolio produktów obejmuje kopuły świetlików i okna do dachów płaskich, plastikowe świetliki arkadowe, systemy SHEV i systemy szklenia, takie jak świetliki modułowe, które zapewniają rozwiązanie w zakresie światła dziennego.

Oferujemy bogate portfolio produktów, a także usługi serwisowe i konserwacyjne

Od wyboru produktu, projektowania i wsparcia technicznego, po instalację i obsługę posprzedażową – VELUX Commercial dąży do tego, by być Twoim preferowanym partnerem w zakresie komercyjnych rozwiązań dachowych. Możemy wesprzeć Cię w następujących kwestiach:

- wybór i projektowanie świetlików dachowych
- planowanie i dostawa
- montaż
- serwis posprzedażowy
- projektowanie systemów sygnalizacji pożaru
- montaż i serwis systemów sygnalizacji pożaru

Czy masz jakiś konkretny projekt? Nie wahaj się z nami skontaktować - znajdziemy idealne rozwiązanie dla Twojego projektu budowlanego oraz pomożemy Ci w specyfikacji i planowaniu.



Energooszczędne pasma świetlne Vario-Therm



Pasma świetlne Vario-Norm



Kłapa ciemna aluminiowa



Świetliki modułowe



VELUX COMMERCIAL POLSKA sp. z o.o.
ul. Legii Wrzezińskiej 21
62-300 Września

e-mail: info@veluxcommercial.pl
numer telefonu: +48616403410

SILIKATY IDEALNE DO ZABUDOWY JEDNORODZINNEJ I BLIŹNIACZEJ

Cisza i trwałość

Dobra wytrzymałość. Niska nasiąkliwość. Izolacyjność termiczna i akustyczna. Najatrakcyjniejszy materiał budowlany. Współpracuję z Silikatami od 15 lat i nigdy się nie zawiodłem – to opinia Pawła Kozłowskiego, prezesa Kozłowski Dewelopment sp. z o.o., sp. komandytowa z Białegostoku.

Kozłowski Dewelopment, wykorzystując materiały silikatowe, prowadzi budowę kameralnego osiedla domów jednorodzinnych. Dwa są w zabudowie bliźniaczej, jeden – wolnostojący. Budynek powstają przy ul. Pieczurki w Białymstoku. Działki mają po ok. 250 m², a domy – po 110 m². Nowoczesne budownictwo, dwie kondygnacje bez skosów, a więc pełne poziomy. Wszystkie media, garaż, miejsce parkingowe, światłowód, ogrzewanie gazowe, teren ogrodzony. Chętni już mogą ustawiać się w kolejce, a my zjawiamy się na budowie wznoszonej z silikatów.

– Ściany konstrukcyjne realizowane są w grubości 18 cm z silikatu N18 – wyjaśnia szczegóły techniczne Grzegorz Piotrowski, dyrektor handlowy spółki Silikaty Białystok. – Taka ściana doskonale przenosi obciążenia, zapewnia trwałość, odporność ogniową REI na poziomie 240 min oraz izolację akustyczną $R_w=52$ dB. Dzięki wysokiej gęstości silikatu (1600 kg/m³) ściana dobrze akumuluje ciepło, co pozwala na stabilizację temperatury wewnątrz budynku. Przy zastosowaniu izolacji termicznej np. styropianu o grubości 15 cm o λ 0,031 uzyskamy współczynnik przenikania ciepła równy 0,18 [W/m²K].

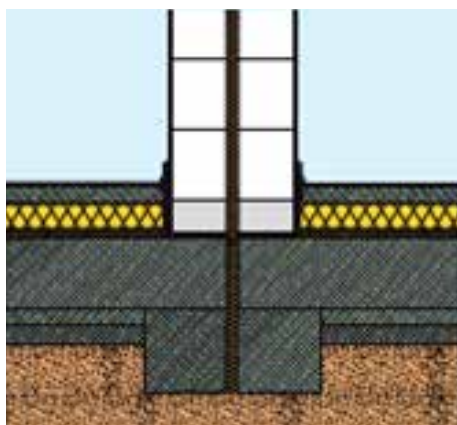
Czy teoria sprawdza się w praktyce. Kolejne pytanie do inwestora: dlaczego silikaty?

– Współpracuję ze spółką Silikaty Białystok od 2007 r. – mówi Paweł Kozłowski. – 70% materiałów w które w tym czasie zainwestowałem, to silikat. W tej inwestycji, chodziło mi przede wszystkim o grubość ściany – 18 cm, żeby zaoszczędzić metraż na działce. Ale tak ogólnie, to są bardzo dobre wytrzymałościowo materiały. Ostatnio budowałem z nich (w innej lokalizacji) trzy kondygnacje. Te z się spisaly. Mają dużo większą wytrzymałość niż inne materiały. Są dobre do obróbki, nie kruszą się. No i dobra cena. Uważam, że jest to najatrakcyjniejszy materiał budowlany. Poza tym lubię wspierać regionalnych przedsiębiorców. Miło współpracuje się z firmą Silikaty Białystok. Zamawiam telefonicznie, po godzinie mam transport na budowie. Zachowują ciągłość dostaw, żadnych przerw produkcyjnych. Polecam.

I dla uzupełnienia, ściany międzymieszkaniowe realizowane są z silikatu N18 (gęstość 1600 kg/m³) w technologii 18 cm+18 cm. Zgodnie z prawem masy – im wyższa masa przegrody, tym trudniej wprawić ją w drgania i tym lepszą barierę stanowi dla hałasu. Współczynnik izolacji akustycznej takiej ściany jest na poziomie 64 dB (wymagania normowe to 50 dB). Ognioudporność ścian równa jest REI 240 min.

Wybrane wymagania izolacyjności akustycznej w budynkach mieszkalnych wg PN-B-02151-3:2015-10

Rodzaj budynku	Rodzaj przegrody	R`A1 [dB]
Mieszkalny wielorodzinny	Ściana między mieszkaniami	≥50
W zabudowie bliźniaczej i szeregowej	Ściana między budynkami, bez względu na rodzaj przylegających pomieszczeń	≥52



Założenia:

- 2 x ściana zewnętrzna z silikatu N18;
- zaprawa klejowa lub tradycyjna;
- grubość warstwy wełny mineralnej rozdzielającej ściany podwójną 3–4 cm;
- klasa gęstości silikatu 1,6.

Wartości izolacji akustycznej*: $R_w = 64$ dB; $R'A1 = 63$ dB



Mury pną się do góry, osiedle ma być gotowe w drugiej połowie 2024 r. Zachęcamy do zamieszkania na Pieczurkach i do inwestowania w silikat na Państwa budowach



Wizualizacja powstającego osiedla

Zdrowych,
spokojnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
życzą

SILIKATY BIAŁYSTOK



SILIKATY - BIAŁYSTOK Tępiński Spółka Komandytowa
15-167 Białystok, ul. Wł. Wysockiego 164
www.silikaty.com.pl sprzedaz@silikaty.com.pl



4,5 KM DROGA, POZWALAJĄCA OMINĄĆ SOKOŁY (POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI) ZREALIZOWANA W OSIEM MIESIĘCY

Wieś z obwodnicą

Droga jednojezdniowa o długości 4,487 km. Klasa G, kategoria KR5. Trzy ronda, kilka przepustów. Wyprowadzi ruch samochodowy z miejscowości Sokoty na ruchliwej trasie Białystok-Wysokie Mazowieckie. Tym samym będzie to wieś z obwodnicą. Powtórzyć: wieś. Nieczęsto zdarzają się takie inwestycje. Brawo lokalny samorząd i nasi czytelnicy! Inżynierowie mieli tu też pole do popisu: 10 tys. m³ gruntu do wymiany. W „szczerym” polu.

Ale po kolei. Droga wojewódzka nr 678 Białystok-Sokoty-Wysokie Mazowieckie jest jednojezdniowa o nawierzchni bitumicznej i szerokości ok. 6 m. Przez wiele lat nie była modernizowana, a jedynie remontowana. Obecnie jest w złym stanie technicznym, z ubytkami, koleinami, spękaniem i zniszczonymi krawężnikami. Zawyżone są pobocza, co utrudnia spływ wód opadowych do rowów. Droga ta przecina południową część Sokół, krzyżując się w połowie swego przebiegu (ograniczonego granicami administracyjnymi) z drogą wojewódzka nr 671, która jest korytarzem transportowym wiodącym bezpośrednio do drogi ekspresowej S8 w węźle Jeżewo. Taka sytuacja sprawia, że cały ruch tranzytowy i na drogę ekspresową odbywa się przez gęsto zabudowane centrum Sokół, powodując szereg utrudnień w ruchu lokalnym i negatywnie oddziałując na otoczenie drogi (hałas, zanieczyszczenia pyłem). Brak możliwości ochrony przed tym oddziaływaniem był podstawą do zaprojektowania nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 678, stanowiącego północną obwodnicę stolicy gminy, przebiegającą przez obszary niezabudowane.

– Starania o obwodnicę trwały kilka lat. To bardzo ważna i potrzebna inwestycja. Natężenie ruchu jest tutaj ogromne – ocenia Łukasz Sikiorko, wiceprzewodniczący sejmiku województwa podlaskiego i mieszkańców powiatu wysokomazowieckiego.

Józef Zajkowski, wójt Gminy Sokoty, również podkreśla, że obwodnica oznacza bezpieczeństwo dla podróżnych i mieszkańców. Ale dla gminy nowa droga to też nowe możliwości, nowe tereny inwestycyjne.

– Myślimy, żeby doprowadzić tu kanalizację i media, żeby mogło tutaj tętnić życie – mówi. – Chcemy zaktualizować

plany zagospodarowania w taki sposób, by przy obwodnicy mogła z czasem powstać gminna strefa gospodarcza. Już pojawiają się pierwsi zainteresowani inwestorzy.

Przekazanie placu budowy odbyło się w Dniu Kobiet (uśmiech) – 8 marca br., a symboliczne rozpoczęcie inwestycji – 13 marca. Projekt zakłada budowę drogi z obiektami inżynierskimi i niezbędną infrastrukturą techniczną. Obwodnica Sokół powstaje po nowym śladzie w km 36+136 do km 40+274 i łączy się z obecną drogą DW 678 w kilometrażach od ok. 36+013 do ok. 36+305 oraz od k. 38+950 do ok. 39+315. Będzie ona nowym odcinkiem, omijającym miejscowość po stronie północnej i zachodniej. Jej początek i koniec znajdują się na drodze wojewódzkiej nr 678. Umowny termin zakończenia realizacji to listopad 2024 r. ale wykonawca znacznie przyspieszył

| Inwestor: Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich
 | Projekt: Pracownia Projektowa „Komi” Białystok, Drogowskaz Białystok
 | Wykonawca: Strabag
 | Kierownik budowy: Marcin Klinicki
 | Inspektorzy nadzoru: Piotr Horosz (drogi), Tadeusz Maciak (obiekty inżynierskie), Eliza Teresa Wierzbowska (sanit.), Wiktor Ostasiewicz (elektroenergetyczne), Michał Redo (telekomunikacyjne) i Iwona Dmitruk (nadzór geodezyjny)
 | Kierownicy robót: Marek Smólski, Mateusz Smyki, Łukasz Piszczałowski – drogowych, Dariusz Kaczmarczyk – melioracyjnych, Artur Puchalski – sanitarnych, Mariusz Iwanowicz – inżynierskich, Daniel Kaczyński – elektroenergetycznych i Bogusław Grygoruk – telekomunikacyjnych
 | Asystent ds. rozliczeń: Katarzyna Korzeń

roboty i niewykluczone, że pojedziemy obwodnicą jeszcze w tym roku.

– Budujemy obwodnicę w całości nowym śladem – tłumaczy Marcin Klinicki, kierownik budowy z ramienia wykonawcy, firmy Strabag. – W środku jest rondo z drogą nr 671, na początku i na końcu ze starodrożami DW 678. Obwodnica będzie miała po jednym pasie w każdą stronę, czyli 7 m szerokości, na skrzyżowaniach 10,5 m. Przekrój drogi to oczywiście trzy warstwy masy, podbudowa pomocnicza z kruszywa łamanego,



Inżyniersko za inwestycję odpowiadają (od lewej stoją): Bartosz Filomoniuk – PZDW, Piotr Horosz – inspektor nadzoru, Krzysztof Barbachowski – zastępca dyrektora ds. inwestycji PZDW, Marcin Klinicki – kierownik budowy, Michał Redo – inspektor nadzoru, Sławomir Rządca – PZDW i Dariusz Kaczmarczyk – kierownik robót melioracyjnych. Siedzą (od lewej): Monika Ostrokatowicz – PZDW, Irena Sulewska – kierownik Działu Technicznego Strabag oraz inspektorzy nadzoru: Wiktor Ostasiewicz, Tadeusz Maciak i Eliza Wierzbowska



Dzięki właściwej organizacji pracy wymianę ok. 10 tys. m³ wykonano w lekko ponad trzy tygodnie. Na zdjęciu problematyczny odcinek trasy

ulepszone podłoże, warstwa mrozo-ochronna. Bardzo bogaty pakiet warstw. Jeżeli chodzi o trudność zadania, to trudna i bardzo nieprzewidywalna była wymiana gruntu w okolicach przepustu na 37. km trasy. Nie znaleźliśmy do końca miąższości gruntów słabonośnych. Mieliliśmy odwierty, aczkolwiek życie pokazuje, że grunt może być zgoła inny. Wymianę realizowaliśmy na prawie 250 m długości trasy, a miejscami sięgała ona do prawie 7 m głębokości. Więc tego „towaru”



Skrzyżowanie z drogą powiatową 2053B, km 39+402



Rondo – skrzyżowanie z drogą wojewódzką 671, km 37+638

trzeba było trochę wywieźć i taką samą ilość przywieźć. Pozostałe odcinki to grunt o grupie nośności G3 i G4. Dużo nam pomogła pogoda wczesną wiosną. Jeżeli chodzi o warstwy konstrukcyjne, to można powiedzieć, że od połowy kwietnia już po robotach przygotowawczych zaczęliśmy wykonywać konstrukcję. Ulepszanie podłoża zajęło nam prawie półtora miesiąca i w tym czasie nie padał deszcz. Szczęście sprzyja lepszym – cytując Michała Probiezja – trenera Jagiellonii (uśmiech).

Jaki był plan wykonawcy na sprawną pracę?

– Rozpoczynając roboty drogowe, skupiliśmy się mniej więcej na 90% trasy, a odcinek z koniecznością wymiany gruntu scedowaliśmy na późniejszy termin – wyjaśnia Marcin Klinicki. – Wynikało to z naszego doświadczenia. Wymiana była w szczerym polu, więc tak naprawdę wybudowaliśmy sobie odcinki już w konstrukcji bitumicznej do miejsca wymiany i dzięki temu była łatwa dostępność do wywozu i przywozu gruntu.



Skrzyżowanie obwodnicy z ul. Kolejową w Sokolach

Nie musieliśmy budować dróg technologicznych. Każda budowa zaczyna się od pomysłu, może ktoś inny realizowałby to inaczej. Nasz był taki. Dzięki właściwej organizacji, doświadczeniu i zaangażowaniu kierowników robót i biura, mamy dobry team (uśmiech), obwodnice zbudowaliśmy w połowie założonego czasu. Na początku października jesteśmy na poziomie prawie 90% zaawansowania kontraktu. Jesteśmy zadowoleni dlatego, że uda nam się zrealizować to w założonych kosztach i terminie skróconym o połowę.

10 października zostały otwarte dla ruchu początkowe rondo. Koszt inwestycji to 46,4 mln zł, z czego 27 mln zł pokryje dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a resztę – budżet województwa.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: STRABAG, BARBARA KLEM



Rondo – wyjazd w stronę Wysokiego Mazowieckiego, km 40+275



Obwodnica Sokół to dobre skomunikowanie Wysokiego Mazowieckiego z Białymstokiem, a tym samym rozwój powiatu wysokomazowieckiego. Tak nowa droga wita jadących od strony Białegostoku, rondo w km 36+136



BK **TRAS** ROBOTY DROGOWE

KOMPLEKSOWA BUDOWA DRÓG WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TOWARZYSZĄCĄ



**GENERALNY WYKONAWCA
PRZEBUDOWY
UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO
W BIAŁYMSTOKU**

BK-TRAS ROBOTY DROGOWE BORSUKIEWICZ S.J.

Hryniewicze 66, 15-378 Białystok, tel. 85 719 62 61

e-mail: sekretariat@bktras.pl

e-mail w sprawach związanych z ofertami: oferty@bktras.pl

INWESTYCJE W RAMACH „INTERMODALNEGO WĘZŁA KOMUNIKACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU”

Inżynierowie wokół dworców

Przebudowane ulice: Bohaterów Monte Cassino i Łomżyńska. Przejście podziemne łączące ulice św. Rocha i Kolejową. Tunel na stacji PKP, który zastąpi kładkę nad torami kolejowymi, komunikującą poszczególne perony i dworce PKP z PKS. I centrum przesiadkowe z korytarzami publicznego transportu zbiorowego.

Cztery inwestycje, skupiające się wokół białostockich dworców kolejowego i autobusowego. Dwie z nich są już zakończone i oddane do użytku. Dwie jeszcze trwają. Zapraszam na fotorelację z olbrzymiego przedsięwzięcia miasta i kolei, no i... olbrzymiego zadania postawionego przed naszymi czytelnikami. Zaczynamy jadąc...

15 listopada nowo rozbudowane ulice: Bohaterów Monte Cassino i Łomżyńska zostały udostępnione do ruchu.

O tej budowie pisaliśmy szczegółowo w „B&A P” w marcu 2023 r. Realizację podsumowuje Fayez Wadi, kierownik budowy:

– Budowa od początku ustana była licznymi utrudnieniami. Prace mieliśmy rozpocząć po majówce w 2022 r., jednak z uwagi na okres lęgowy ptaków, a co za tym idzie brak możliwości wycinki choć jednego drzewa, termin znacznie się przesunął. Uporawszy się z drzewami napotkaliśmy kolejne wyzwania. Była nim budowa sieci, począwszy od kanalizacji sanitarnej, a kończąc na teletechnicznej. W sytuacji, kiedy budowa prowadzona jest w miejscu istniejących, starych sieci, nie jest prosto. Ograniczone możliwości z uwagi na liczne kolizje wydłużyły termin ukończenia prac. Ale... Pierwsze napotykanne utrudnienia „uczyły” i z czasem mogliśmy już z wyprzedzeniem przewidzieć kolejne przeszkody. Kolejnym poważnym wyzwaniem było utrzymanie przejezdności ulic oraz właściwe zarządzanie ruchem na odcinkach, które nie mogły być zamknięte. Dzięki wielokrotnym zmianom tymczasowej organizacji ruchu możliwe było prowadzenie prac w sposób ciągły.

I jeszcze ciekawostka. Na szczególną uwagę zasługuje zielen. Posadziliśmy ponad 14,6 tys. krzewów oraz 224 drzewa. Inwestor zadbał o staranny dobór gatunków odpornych na niesprzyjające warunki miejskie: długo kwitnące krzewy o efektownych kolorach. Drzewa to klon polny i lipa srebrzysta. Nieprzypadkowa jest także kolorystyka, róże okrywowe w odcieniach żółci i czerwieni będą nawiązywały do kolorów miasta.



Różana kompozycja znajdująca się w punkcie centralnym skrzyżowania Bohaterów Monte Cassino z Wyszyńskiego przedstawia z lotu ptaka kwiat, którego płatki są na przemian obsadzone różami

- | Inwestor: Urząd Miasta Białostok
- | Projekt: Arteria Białostok
- | Generalny wykonawca: konsorcjum BK Tras Białostok i Meliorex Szkocja (gm. Raczeki)
- | Kierownik budowy: Fayez Wadi
- | Inspektorzy nadzoru: Włodzimierz Rudzki (drogi), Robert Dryl (sanit.), Marek Prokopiuk (el.), Mariusz Piekarski (konstrukcje) i Wiktor Ostasiewicz (teletechnika)



Skrótowo przypomnę: na całym odcinku 1065 m droga jest dwujezdniowa. Na każdej pas ruchu i buspas plus relacje skrajne, pas rozdziálu o zmiennej szerokości



Cztery skrzyżowania skanalizowane z pełną sygnalizacją świetlną: z ul. Św. Rocha, Stoleczną i Kopernika, natomiast z ul. Wyszyńskiego skrzyżowanie skanalizowane z rozsuniętymi wlotami i wylotami z wyspą centralną. Na wysokości dworca PKS i centrum handlowego – zatoka parkingowa

Trwa budowa przejścia podziemnego na stacji PKP Białystok, z wyjściami na poszczególne perony.

Przejście podziemne na stacji PKP Białystok zastąpi starą kładkę na wysokości dworca autobusowego (temat poruszyliśmy w „B&A P” w czerwcu 2023 r.). „Wychodzi” ono z budynku dworca PKP i prowadzi na nowo budowane perony oraz do dworca PKS „Nova”. Inwestor postanowił wprowadzić, wcześniej nie rozpatrywane, udogodnienia i nie dość, że przejście jest przystosowane dla osób niepełnosprawnych, czyli jest wyposażone w windy, to będzie miało też schody ruchome, które będą łączyły perony z tunelem. Tę inwestycję komentuje Janusz Rutkowski z Intercor Zawiercie: – Prace budowlane w obrębie stacji Białystok obejmują przebudowę układu



Wizualizacja wyjścia na peron

- | Inwestor PKP PLK SA
- | Projekt: Arkadis Warszawa i MP Mosty Kraków
- | Wykonawca: Konsorcjum firm PUT Intercor Zawiercie, Sinohydro Corporation Limited, Stecol Corporation
- | Kierownik budowy: Janusz Rutkowski
- | Inspektor nadzoru: Piotr Dzierżanowski
- | Dyrektor projektu z ramienia inwestora: Damian Książ

torowego z infrastrukturą towarzyszącą, budowę przejścia podziemnego w km 177,266, zapewniającego wygodny dostęp do peronów bezpośrednio z budynku dworca. Przejście (o wymiarach: 69,68x10x2,5 m) wyposażone będzie w cztery komplety wind osobowych i tyle samo schodów ruchomych prowadzących na perony. Naszym zadaniem jest też budowa czterech peronów o łącznej powierzchni 10 220 m², wykończonych

w granicy i budowa zadaszania nad peronami o powierzchni 9094 m². Inwestor otrzymał pozwolenie na modernizację stacji Białystok w październiku 2020 r., a zakończenie realizacji inwestycji jest założone na grudzień 2024 r. Teren, w miejscu budowanego przejścia podziemnego dla pieszych, jest podmokły, inżynierowie zmagali się z wodą gruntową na każdym etapie prac.

Trwa budowa przejścia podziemnego pod torami kolejowymi łączącego ulice św. Rocha i Kolejową.

Ten temat poruszyliśmy w „B&A P” we wrześniu 2022 r. Umowę z wykonawcą podpisano w listopadzie 2020 r. Przejście podziemne zaprojektowano w formie ramy zamkniętej o wymiarach w świetle poziomym 8 m oraz pionowym min. 3 m. Tunel powstaje w technologii monolitycznej z tymczasowym zabezpieczeniem wykopów. Elementy posadowione są w sposób bezpośredni na istniejącym podłożu. Zadanie obejmuje też połączenie tunelu z przebudowywanym skrzyżowaniem ul. Kolejowej i Zwycięstwa. Na odcinku 250 m zostaną tam zbudowane: nowa jezdnia, przystanek autobusowy w okolicy dworca, chodniki, ścieżka rowerowa i zjazdy. Ta inwestycja najbardziej opóźnia się w czasie i to nie z winy wykonawcy. Wyjaśnia to Przemysław Simson, kierownik budowy z ramienia generalnego wykonawcy firmy Strabag:



Wnętrze tunelu – wizualizacja



Próbne obciążenie tunelu taborem kolejowym. Wytrzymał, uff... (uśmiech)

– Ze względu na etapowanie przebudowy układu torowego w pobliżu stacji Białystok, nasze główne prace zostały przesunięte w czasie – mówi. – Przewidujemy zamknięcie robót żelbetowych na koniec marca 2024 r. Do zrealizowania zostaną nam jeszcze roboty wykończeniowe, w tym głównie oświetlenie i monitoring przejścia. W połowie przyszłego roku przejście powinno być gotowe.

- | Inwestor: Miasto Białystok
- | Wykonawca: Strabag
- | Kierownik budowy: Przemysław Simson
- | Kierownik grupy oddziału mostowego: Grzegorz Romaniuk
- | Koordynator do spraw projektowych/projektant: Wojciech Bołbot
- | Kierownik robót mostowych: Magdalena Pień
- | Majster budowy: Michał Gielniowski

Budowa przejście podziemnego w stop-kłatkach, stan na:



luty 2022 r.



czerwiec 2022 r.



sierpień 2022r.



październik 2022 r.



sierpień 2023 r.



październik 2023 r.

31 sierpnia 2023 r. oddano do użytku Centrum przesiadkowe z korytarzami publicznego transportu zbiorowego.

Centrum kumuluje w jednym miejscu trzy rodzaje transportu publicznego: komunikację miejską, kolejową i autobusową dalekobieżną. O tej inwestycji jeszcze nie pisaliśmy, więc zapraszam na „spacer” po terenie Centrum przesiadkowego, gdzie oczywiście będzie obywatel się także ruch pieszy i rowerowy. Wykonane zostały także miejsca parkingowe typu Kiss&ride dla osób odwożących podróżnych samochodami osobowymi.

Na początek inwestycja w liczbach. Teren – 18 tys. m², jezdnie betonowe – 6,6 tys. m², cztery wiaty przystankowe, jezdnia bitumiczna – 550 m², chodniki i ścieżki rowerowe – 6,8 tys. m², zielen – 3 tys. m², trawniki – 2,5 tys. m², byliny, krzewy liściaste i iglaste, róże – ok. 2379 szt., ok. 500 m², 29 drzew: wiśnia, grusza, kasztanowiec czerwony, klon. Budowę rozpoczęto 3. listopada 2022 r. Przedmiotem zamówienia było opracowanie dokumentacji projektowej, budowa oraz pełnienie nadzoru autorskiego. Po stronie pld.-wsch. torów kolejowych zaprojektowano i wykonano centrum przesiadkowe, gdzie zlokalizowano jednokierunkową drogę gminną o kształcie litery „L” (szer. 4,5–7,0 m) i cztery podwójne perony autobusowe przy jednokierunkowych drogach manewrowych



Budowa centrum przesiadkowego pozwoli to na szybką i sprawną zmianę rodzaju transportu, co poprawi obsługę komunikacyjną miasta

- | Inwestor: Miasto Białystok
- | Projekt: Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych i Budowlanych „MIPA” Leon Stankiewicz Białystok
- | Generalny wykonawca: PREiB „MIPA” Leon Stankiewicz Białystok
- | Kierownik budowy: Elżbieta Werdoni
- | Dyrektor kontraktu: Piotr Stankiewicz
- | Inżynier budowy: Włodzimierz Artyukh
- | Dział techniczny: Katarzyna Kwapisz
- | Inspektorzy nadzoru: Włodzimierz Rudzki (bud.), Robert Dryl (sanit.), Marek Prokopiuk (el.), Wiktor Ostasiewicz (teletechnika)

oraz cztery miejsca postojowe dla autobusów przy drodze manewrowej. Dla komunikacji indywidualnej w rejonie przebudowywanej ul. Św. Rocha zlokalizowano drogę manewrową i parking typu „Kiss&ride” z siedmioma stanowiskami postojowymi. Wzdłuż ciągów komunikacji samochodowej zaprojektowane i wykonane zostały ścieżki rowerowe i chodniki dla pieszych. Przy przejściach, wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych oraz

na peronach zastosowano płytki prowadzące i ostrzegawcze dla osób niewidomych i niedowidzących.

W ramach realizacji inwestycji zaprojektowano i wykonano również mniej widoczne dziś prace: sieć kanalizacji deszczowej z wpustami i przykanalikami, podziemne zbiorniki retencyjne kanalizacji deszczowej, sieć oświetlenia ulicznego oraz sieci kablowe elektroenergetyczne nn wraz z zasilaniem tablic elektronicznych w rejonie wiat przystankowych, kanał technologiczny, monitoring wizyjny i obiekty małej architektury. Na szczególną uwagę zasługuje nawierzchnia jezdni centrum, której warstwa ścieralna wykonana została z fibrobetonu (beton cementowy klasy C30/37 zbrojony włóknem stalowym, dyblowany z dylatacją pełną co 4–5 m), uszorstnionego. Drogi o nawierzchniach betonowych odznaczają się dużą odpornością na odkształcenia w pełnym zakresie temperatur. Nie dochodzi do powstawania kolein, a woda powierzchniowa bez problemów spływa z ich nawierzchni. Dodatkowo jasny kolor poprawia bezpieczeństwo, szczególnie podczas zmroku lub deszczu. Ludzie, pojazdy oraz wszelkie przeszkody na „jaśniejszej” drodze są szybciej i lepiej rozpoznawalne. Jasny kolor betonu przyczynia się również do znacznych oszczędności inwestycyjnych, dzięki zredukowaniu kosztów oświetlenia drogowego.

BARBARA KLEM,
PIOTR STANKIEWICZ, MIPA BIAŁYSTOK
ZDJĘCIA: BEATA SADOWSKA,
ARCHIWA FIRM WYKONAWCZYCH

✓ WIATY ŚMIETNIKOWE I ROWEROWE
✓ DASZKI ✓ BALUSTRADY ✓ STOJAKI
✓ USŁUGI STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE

S.C. JORK
PLACE ZABAW

Ul. Gen. F. Kleeberga 14A, 15-691 Białystok,
tel. 85 662-17- 07
e-mail: jorksc@wp.pl www.jork.bialystok.pl

Firma Hydrobud Kielczyk Spółka Jawna realizuje projekt, „Zwiększenie konkurencyjności firmy Hydrobud Kielczyk Spółka Jawna poprzez wdrożenie innowacyjnych usług”, współfinansowany z funduszy pozyskanych ze środków programu „Rozwój przedsiębiorczości i innowacje” Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014-2021. W celu wdrożenia innowacyjnych rozwiązań, Hydrobud Kielczyk zakupił w ramach projektu niezbędne do realizacji jego założeń maszyny, urządzenia oraz wartości niematerialne i prawne:



1. Wibromłot



2. Piła łańcuchowa do cięcia betonu i żelbetu pod wodą

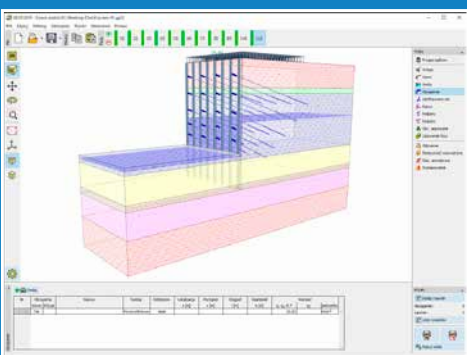


3. Koparka



4. Ładowarka teleskopowa

5. Program komputerowy do projektowania ścianek szczelnych, obudów wykopów, palisad itp.



Wdrożenie innowacyjnych technologii pozwoli nam na pozyskanie następujących zdolności:

- zawibrowywanie bezrezonansowe
- pogrążanie cięższych i dłuższych elementów techniką chwytu bocznego
- świadczenie usług w terenie zurbanizowanym, w pobliżu zabytkowych obiektów inżynierskich i innych budowli bez narażania ich na zniszczenia spowodowane występowaniem niekorzystnych zakresów wibracji
- zmniejszenie negatywnego oddziaływania na środowisko, organizmy żywe, pracowników obsługujących sprzęt

„Wspólnie działamy
na rzecz Europy zielonej,
konkurencyjnej i sprzyjającej
integracji społecznej”

AUTORZY NAJLEPSZYCH PRAC DYPLOMOWYCH KIERUNKU BUDOWNICTWO POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Dobrze napisane

Urszula Gtódź, Piotr Wysocki i Abel Belay to studenci, którzy zdobyli najwięcej punktów za swoje prace dyplomowe, pisane w latach akademickich 2020-2021 i 2021/2022 na kierunku budownictwo. Nagrodzono również promotorów prac, odpowiednio: Marka Motylewicza, Jolanę Prusiel i Julitę Krassowską. Ale laureatów było dużo więcej, o czym poniżej.



Krzysztof Ciuńczyk, przewodniczący Okręgowej Rady POIIB reprezentował na uroczystości podlaski samorząd zawodowy inżynierów budownictwa (drugi z prawej w trzecim rzędzie)

Najlepsi studenci poruszali tematy: innowacyjne skrzyżowanie, projekt konstrukcji hali żelbetonowej, badanie właściwości betonów transparentnych. Wyróżniono również prace innych absolwentów, oto oni: Marta Hyzopska, Stanisław J. Kaczmarek, Kamila Hanasiuk, Piotr Wysocki, Szymon Barwikowski, Krzysztof Cieśliński, Konrad Kaszeta, Kamila Hanasiuk, Ewelina Kiersnowska-Sołtruk i Patrycja Kawiecka. Gratulacje wszystkim.

Jest to cykliczny konkurs na najlepsze prace dyplomowe z podziałem na prace inżynierskie i magisterskie. Ogłoszenie wyników odbyło się 15 listopada na Politechnice Białostockiej podczas konferencji pt. „Bezpieczeństwo pracy przy realizacji konstrukcji monolitycznych deskowania – projektowanie i montaż”. Do tegorocznej 10. jubileuszowej edycji swoje prace zgłosiło ponad 20 absolwentów studiów inżynierskich i magisterskich kierunku budownictwo, wykonanych w roku akademickim 2020/2021 oraz 2021/2022. Ta edycja obejmowała dwa roczniki, stąd więcej uczestników.

– Oceniana była, przede wszystkim, możliwość praktycznego wykorzystania tych prac – mówi Krzysztof Falkowski, członek

komisji konkursowej, sekretarz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Oddział w Białymstoku, a także przewodniczący OKK POIIB. – Autorzy prezentując swoje prace musieli pokazać, co nowego wnoszą ich prace w stosunku do tego, co już mamy. Konkurs ukierunkowuje autorów do poszukiwania rozwiązań, które rzeczywiście będą miały zastosowanie w praktyce. To motywuje do zgłębiania tematu pod kątem praktycznym. W kolejnych edycjach planujemy wyraźniej

rozgraniczyć prace projektowe i prace badawcze, szczególnie nacisk skierować na badania i rozwój. Do tej pory prace badawcze były – można powiedzieć – niedoceniane. Teraz jest to zauważalne i coraz bardziej cenne. Zależy nam na docenieniu prac wykonywanych w laboratoriach, gdzie studenci spędzają dużo czasu i energii. Laboratoria Politechniki Białostockiej są wyposażone w najlepsze i najnowocześniejsze urządzenia i sprzęty badawcze z top półek europejskich, czy nawet światowych. Chcemy, żeby studenci wykorzystywali potencjał tych laboratoriów. Zbadać, opracować i zamieścić wyniki i tym się pochwalić. A jednym ze sposobów pochwalenia się osiągnięciami jest właśnie zaprezentowanie swojej pracy przed komisją konkursową, w skład której wchodzi przedstawiciele różnych branż budowlanych, urzędów, firm, izby inżynierów budownictwa, szkolnictwa wyższego. Konkurs jest organizowany przez białostockie oddziały Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP we współpracy z Wydziałem Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej oraz Międzynarodową Akademią Nauk Stosowanych w Łomży.

W tym samym czasie w auli odbywała się konferencja „Bezpieczeństwo pracy przy realizacji konstrukcji monolitycznych deskowania – projektowanie i montaż”. Spotkanie miało charakter dydaktyczno-szkoleniowy z elementami warsztatu i wzięli w nim udział pracownicy, studenci Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej, a także przedsiębiorcy i instytucje z sektora budowlanego.



Pamiątkowe zdjęcie laureatów z promotorami prac i organizatorami konkursu. Przedstawię tylko najlepszych z najlepszych: Abel Belay – trzeci z lewej, Urszula Gtódź – czwarta z lewej i Piotr Wysocki – czwarty z prawej

NAJLEPSZY INŻYNIERSKI DYPLOM ROKU 2020-2023 NA WYDZIALE ARCHITEKTURY POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Nagrody za muzea

Marta Lewicka i Dominika Karpiuk zajęły pierwsze miejsce w konkursie Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP Oddział Białystok na najlepszy inżynierski dyplom roku akademickiego 2020-2023 wykonany na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej na kierunku architektura I stopnia. Współorganizatorem konkursu jest Podlaska Okręgowa Izba Architektów RP.

– To konkurs, który narodził się wiele lat temu na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej – przypomina Wojciech Niebrzydowski z Katedry Architektury Mieszkaniowej Wydziału Architektury PB. – To jeden z niewielu, które doceniają prace inżynierskie.

Jedną z dwóch pierwszych nagród dostała Marta Lewicka. Nagrodzoną pracę „Muzeum Pamięci” wykonała pod kierunkiem Roberta Misiuka.

– Moja praca dotyczyła przestrzeni Stoczni Gdańskiej – wyjaśnia Marta Lewicka. – W zamyśle wprowadza nową jakość na tereny postoczniowe i wchodzi w dialog z urbanistyką w Polsce.

Równorzędną pierwszą nagrodę zdobyła praca Dominiki Karpiuk zatytułowana „Muzeum” wykonana pod kierunkiem Piotra Trojniela.

– Mój promotor podsunął mi temat związany z żydowską historią Białegostoku – mówi Dominika Karpiuk. – Cieszę się, że mój projekt został nagrodzony.

– Konkurs im. Macieja Nowickiego organizujemy dla absolwentów studiów I stopnia kierunku architektura na Wydziale Architektury PB – mówi Mirosław Siemionow, wiceprezes białostockiego Oddziału SARP. – Mieliliśmy trzyletnią przerwę w rozstrzyganiu tego konkursu z powodu pandemii. Wielokrotnie byłem przewodniczącym sądów konkursowych, ale te wyniki są bardzo optymistyczne. Dla nas, jako stowarzyszenia zawodowego poziom tych młodych ludzi w ciągu ostatnich trzech lat jest specjalną nagrodą dla organizatora, bo mieliśmy z czego wybierać!

Kolejne miejsca w konkursie zajęły: II nagroda – Iza Kołodziejka, „Dom żelbetowy”, promotor Adam Jakimowicz; III nagroda – Daniel Jarmoc, „Obserwatorium”, promotor Robert Misiuk oraz trzy wyróżnienia: Wioleta Saczko, „Galeria sztuki w parku”, promotor Agnieszka Januszkiewicz, Kamil Barszczewski, „Mur Pamięci”, promotor Jerzy Uścińowicz

i Paweł Matulewicz, „Budynek modularny”, promotor Michał P. Chodorowski.

OPRACOWAŁA BARBARA KLEM

ZDJĘCIE: DARIUSZ PIEKUT,

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA



Marta Lewicka (na zdjęciu z prawej) jest dziś absolwentką studiów I stopnia na kierunku architektura Wydziału Architektury PB i pracuje w warszawskiej pracowni BBGK Architekci, kończąc studia II stopnia na Politechnice Warszawskiej. Dominika Karpiuk ukończyła studia I i II stopnia na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej

Grono prelegentów zasilili pracownicy uczelni, Wydziału, przedstawiciele firmy Palisander z Choroszczy, a także eksperci z Okręgowej Inspekcji Pracy w Białymstoku. Bolączką branży budowlanej jest nadal duża ilość wypadków, spowodowanych naruszeniem zasad bezpieczeństwa w pracy.

– Bezpieczeństwo jest najważniejsze we wszystkich branżach – podkreśla Katarzyna Kalinowska-Wichrowska, prodziekan do spraw rozwoju współpracy na Wydziale Budownictwa i Nauk o Środowisku PB. – Dbamy o to, aby studenci mieli dobre nawyki, wiedzieli na czym polega BIOZ, ochrona zdrowia i na przykładzie konstrukcji monolitycznych dyskutujemy i wskazujemy, jak powinien wyglądać bezpieczny proces budowlany. – Z kolei inspekcja pracy informuje studentów o bezpiecznie prowadzonych pracach budowlanych – mówi Jarosław

Leśniewski, zastępca głównego inspektora pracy. – Budowlaniec to ciekawy, ale bardzo trudny zawód. Niestety, poziom bezpieczeństwa jest niewystarczający i to zależy od wszystkich, zarówno od nadzoru, kierowników budów jak i szeregowych pracowników, którzy powinni znać przepisy i szkolić w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Oprócz działań typowo kontrolnych placów budów prowadzimy również działania prewencyjne. Uruchomiliśmy kampanię „Budowa. Stop wypadkom”, gdzie chcemy przekonywać inwestorów i wszystkie osoby pracujące na budowie, że poziom bezpieczeństwa w tych miejscach wciąż jest niewystarczający.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: BARBARA KLEM

I DARIUSZ PIEKUT, PB

Najlepsi z Białegostoku

Dziesięciu pracowników naukowych z Politechniki Białostockiej znalazło się w gronie najbardziej wpływowych naukowców na świecie! To niesamowity sukces i ogromne wyróżnienie. Oto i oni (nazwiska wg pozycji na liście TOP 2%).

Ranking oceniający cały dorobek kariery, do 2022 r.: prof. dr hab. inż. Tadeusz Kaczorek – Wydział Elektryczny, prof. dr hab. inż. Krzysztof J. Kurzydłowski – Wydział Mechaniczny, dr hab. inż. Marek Drużdżel, prof. PB – Wydział Informatyki, prof. dr hab. inż. Leonas Ustinovičius – Wydział Inżynierii Zarządzania, dr hab. inż. Krzysztof K. Żur, prof. PB – Wydział Mechaniczny i prof. dr hab. inż. Jan Dorosz – Wydział Elektryczny. Ranking oceniający dorobek tylko z 2022 r.: dr hab. inż. Krzysztof K. Żur, prof. PB – Wydział Mechaniczny, prof. dr hab. inż. Tadeusz Kaczorek – Wydział Elektryczny, prof. dr hab. inż. Krzysztof J. Kurzydłowski – Wydział Mechaniczny, dr inż. Joanna Kazimierowicz, prof. dr hab. Włodzimierz Lewandowski, dr hab. Renata Świśtocka, prof. PB i dr hab. Monika Kalinowska, prof. PB – Wydział Budownictwa i Nauk o Środowisku. W obu rankingach jest 1651 Polaków.

Lista najbardziej wpływowych naukowców na świecie jest opracowywana przez Uniwersytet Stanforda, wydawnictwo Elsevier i firmę SciTech Strategies. Kryteriami oceny są m.in. pozycja i rola danego badacza na liście autorów publikacji, indeks Hirscha oraz liczba cytowań przez innych autorów.

Oprac. BK

System Śniadowo rozwijany przez PREFBET Śniadowo to nie tylko elementy z betonu komórkowego, ale również innowacyjne rozwiązania w prefabrykacji betonowej. Beton kruszywowy jest produktem naturalnym i jednym z najmniej emisyjnych materiałów w procesie produkcji. Surowce w postaci piasku, wody, cementu tworzą naturalną bazę wyrobu. Pozwala to na ponowne przetwarzanie materiału i jego pełny recykling. Odpady z elementów PREFBET nie stanowią zagrożenia dla środowiska i nie zawierają substancji chemicznych.

Ciekawym rozwiązaniem w zakresie prefabrykacji budowlanej są elementy modułowe ścian oporowych typu „T” i „L”. Firma Prefbet wprowadziła ten produkt z myślą przede wszystkim o rolnikach. Jako podstawową swoją funkcję mają spełnić w procesie budowy silosów paszowych przejazdowych np. na kiszonkę (z traw, kukurydzy, wystodków itp.), o gęstości około 700kg/m³, o dowolnej długości i dowolnej szerokości. Silosy te mają służyć jako magazyn zakonserwowanej paszy dla bydła, która jest wykorzystywana w ciągu całego roku.

PARAMETRY TECHNICZNE:

Elementy typu L:

wymiary: 270x200x160cm (L250), 240x200x160cm (L220), 210x200x140cm (L190), 180x200x140cm (L160), 150x200x140cm (L130), 120x200x140cm (L100),
masa elementów: 3490kg (L250), 3290kg (L220), 2920kg (L190), 2700kg (L160), 2460 (L130), 2200kg (L100),

Elementy typu T:

wymiary: 320x200x150cm (T300), 270x200x150cm (T250), 220x200x150cm (T200),
masa elementów: 4660kg (T300), 4300kg (T250), 3860kg (T200),



PROMOCJA – CENY PRODUCENTA

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

ODDZIAŁ ŚNIADOWO
tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA
tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW
tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl

12-13 PAŹDZIERNIKA ODBYŁO SIĘ SZÓSTE EAST DESIGN DAYS NA WYDZIALE ARCHITEKTURY POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Liczy się wnętrze

Największe w płn.-wsch. Polsce spotkanie architektów, urbanistów i designerów. Z roku na rok cieszy się też coraz większą uwagą producentów, samorządowców, naukowców oraz studentów. Rzecz jasna, że nie mogło tam zabraknąć Podlaskiej OIA RP.

Tegoroczna edycja wydarzenia organizowanego przez Wydział Architektury PB poświęcona była w szczególności architekturze wnętrz. Jej założeniem jest upowszechnianie wartości związanych z nowoczesnym wzornictwem i z kształceniem projektantów. Białostockie wydarzenie zaszczytli swoją obecnością znakomici goście - znane stawy, jeśli chodzi o projektowanie. Uroczystość otworzyła Marta Kosior-Kazberuk, rektor Politechniki Białostockiej podkreślając: – To wyjątkowe święto, które pokazuje nam najnowsze trendy w designie, uczy jego historii, a także dużo mówi o pięknie wokół nas.

Program tegorocznej edycji obfitował w wiele wydarzeń, wśród których jednym z najważniejszych było 25-lecie kierunku architektura wnętrz na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej. Z okazji jubileuszu zorganizowano m.in. wystawę dorobku pracowników i studentów. A ja z tej okazji zwróciłam się pytaniem do Tatiany Misijuk, nowej (od bieżącego roku akademickiego) dziekan Wydziału o rolę projektantów wnętrz w kontekście pracy naszych czytelników, architektów od – powiedzmy – tzw. ciężkiej budowy:

– W swojej praktyce spotykałam się z sytuacjami, kiedy będąc proszona o projekt wnętrz, od początku brałam udział w projekcie architektonicznym – mówi. – My, jako wnętrzarze, patrzymy jak będzie użytkowane dane wnętrze w kontekście nawet konkretnego wyposażenia. Organizujemy funkcje przestrzeni i dbamy o wartości estetyczne. Dzięki naszej pracy, przestrzeń jest dopasowana do potrzeb użytkownika. Wnętrze to jest jedynka (skala 1:1), to jest materia, której

użytkownik bezpośrednio dotyka, w czym bierze udział. Wchodząc w przestrzeń architektoniczną, architekt wnętrz kształtuje ją do konkretnej funkcji użytkowej. Czyli najlepiej jeśli współpraca architekta i architekta wnętrz ma miejsce na samym początku powstawania projektu. Obecnie na kierunku architektura wnętrz studiuje 179 osób, co stanowi 20% wszystkich studentów WA PB. Kierunek cieszy się cały czas dużym zainteresowaniem, choć nie ma znacznych skoków w statystykach.

– Nasi studenci na początku mają pewien obraz pracy architekta wnętrz i są trochę zdziwieni przedmiotami technicznymi – zauważa pani dziekan. – Architektura wnętrz to szerokie spektrum działań, obejmujące zagadnienia plastyczne i techniczne konstrukcji budynku. Studia pierwszego stopnia kończą się uzyskaniem tytułu inżyniera, następnie studenci mogą kontynuować swój rozwój na studiach magisterskich. I ten inżynier zobowiązuje (uśmiech). Mamy dużo przedmiotów rozwijających plastycznie: malarstwo, rysunek, teoria barwy, podstawy kompozycji, rzeźba. Architektura wnętrz jest w dziedzinie sztuki, a więc nasi absolwenci to i inżynierowie, i artyści.

Drugi dzień wydarzenia to panele dyskusyjne. W jednym z nich uczestniczyli architekci z Podlaskiej Izby: Bartosz Czarnecki – prezes TUP Oddział Białostok i Marcin Marczak – przewodniczący PDOIA RP. Tytuł panelu „Wnętrze Miasta a Smart City”.



Uczestnicy panelu „Wnętrze Miasta a Smart City” (od lewej): Monika Kamińska – dyrektor biura Smart City w UM Białostok, Bartosz Czarnecki – prezes TUP Oddział Białostok i dyrektor Instytutu Architektury w PB, Marcin Marczak – przewodniczący PDOIA RP oraz prowadzący Adam Walicki – Resursa Podlaska

FOT. BARBARA KLEM

– East Design Days to bardzo ciekawe wydarzenie, które odbywa się cyklicznie i na stałe zagościło w naszym „izbowym” kalendarzu – ocenia Marcin Marczak. – Zwrócę uwagę na temat wnętrza w przestrzeni miasta, temat panelu, w którym brałem udział. Dotykaliśmy tematu smart city, mówiliśmy do czego powinniśmy dążyć, co usprawni nasze życie i poprawi jego jakość. To wszystko zależy od władz miasta i rozmów ze specjalistami, którzy mogą zainspirować. Mam nadzieję, że ten temat będzie omawiany częściej i że może nie ja, ale moja córka będzie mogła się cieszyć Białymstokiem jako miastem smart.

TEKST: BARBARA KLEM



FOT. POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

dr hab. inż. arch. Tatiana Misijuk, prof. PB od 1 września br. została nową dziekan Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej: – W 1973 r. Tadeusz Beldowski, ówczesny rektor PB stwierdził, że architektura to kierunek, który nobilituje uczelnię techniczną. Z tym przekonaniem zainicjował proces tworzenia obecnego Wydziału Architektury. Kierowanie nim to dla mnie zawołanie, które traktuję też jako wyzwanie i zobowiązanie, zarówno do kontynuacji, jak i rozwoju dotychczasowej jego działalności.

W drodze po uprawnienia – cz. III

Odpowiednie wykształcenie techniczne jest jednym z ustawowych wymogów uzyskania uprawnień budowlanych. Ta podstawa w postaci teorii i praktyki pod opieką kadry naukowej daje osobom wykonującym samodzielne funkcje techniczne wiedzę wyjściową do odpowiedzialnego rozwiązywania problemów technicznych w żywym procesie budowy, w którym będą uczestniczyć w przyszłości. Od wykształcenia zależy specjalność oraz zakres uprawnień.

W świetle art. 12 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 682 ze zm.) samodzielne funkcje techniczne w budownictwie (np. projektanta, kierownika budowy bądź robót albo inspektora nadzoru) mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające:

- odpowiednie wykształcenie techniczne,
- praktykę zawodową,
- dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją zwaną uprawnieniami budowlanymi.

Dokumenty potwierdzające wykształcenie

Dokumentem potwierdzającym wykształcenie, stosownie do zapisów rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju z 29 kwietnia 2019 r. w sprawie przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. poz. 831) jest odpis:

- dyplomu ukończenia studiów albo
- dokumentu potwierdzającego posiadanie tytułu zawodowego technika lub mistrza albo
- dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie nauczonym na poziomie technika albo
- dyplomu zawodowego w zawodzie nauczonym na poziomie technika.

Dodatkowymi dokumentami dołączanymi do wniosku o nadanie uprawnień, służącymi uzyskaniu szerszych informacji o wykształceniu kandydata, a w szczególności indywidualnej kwalifikacji tego wykształcenia (o czym niżej) jest suplement do dyplomu albo zaświadczenie o przebiegu studiów.

Kierunki studiów a specjalność uprawnień

Wykaz kierunków studiów odpowiednich i pokrewnych dla poszczególnych specjalności uprawnień budowlanych zawartych w załączniku nr 2 do rozporządzenia (Dz. U. poz. 831) zamieszczono w tabeli nr 3. Z jej treści wynika, że do ubiegania się o uprawnienia konstrukcyjno-budowlane bez ograniczeń konieczne jest ukończenie studiów na kierunku odpowiednim, tj. budownictwa (patrz tab. 3, wiersz 3), zaś ukończenie kierunków pokrewnych, np. architektury, pozwoli na ubieganie o uprawnienia konstrukcyjno-budowlane jedynie w ograniczonym zakresie (patrz tab. 3, wiersz 4).

Zasady weryfikacji posiadanego wykształcenia

Weryfikacja wykształcenia osoby ubiegającej się o uprawnienia polega na porównaniu przez okręgową komisję kwalifikacyjną zakresu kierunku studiów ukończonych przez kandydata z kierunkiem odpowiednim lub pokrewnym dla specjalności uprawnień budowlanych, o które ubiega się kandydat, określonym w tabeli nr 3. Jeżeli nazwa kierunku ukończonych studiów jest zgodna z zakresem kierunku studiów wskazanym w tabeli nr 3 dla danej specjalności to oznacza, że warunek wymaganego wykształcenia zostaje spełniony.

Przykładowo wynika z tego, że absolwent kierunku budownictwo posiada wymagane wykształcenie do ubiegania się o uprawnienia bez ograniczeń w specjalnościach: konstrukcyjno-budowlanej, inżynierskiej mostowej, drogowej, kolejowej w zakresie obiektów budowlanych, hydrotechnicznej i wyburzeniowej (patrz tab. 3,

wiersze 3, 5, 6, 7, 9, 10) oraz w ograniczonym zakresie w specjalnościach: architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej i instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych (patrz tab. 3, wiersze 2, 4, 14).

Natomiast, jeżeli nazwa kierunku ukończonych studiów nie jest zgodna z zakresem kierunku studiów wskazanym w tabeli nr 3 dla danej specjalności, to OKK jest zobligowana do analizy suplementu do dyplomu albo zaświadczenia o przebiegu studiów. W takiej sytuacji warunek wymaganego wykształcenia zostaje spełniony, jeżeli co najmniej jedna trzecia programu studiów określonego w punktach ECTS lub liczbie godzin zajęć obejmowała przedmioty kształtujące wiedzę i umiejętności odnoszące się do zakresu kierunku studiów. Indywidualnej analizy przez OKK może wymagać także sytuacja, gdy tabela nr 3 przy nazwie zakresu kierunku studiów wyraźnie zastrzega, że ma to być kierunek „umożliwiający uzyskanie wiedzy i umiejętności” w konkretnym zakresie. OKK stwierdza spełnienie tego wymogu, wówczas gdy:

- nazwa specjalności lub zakres kształcenia określony w ramach kierunku studiów odpowiada zakresowi wiedzy i umiejętności dla danej specjalności uprawnień lub
- informacje zawarte w suplementie do dyplomu albo w zaświadczeniu o przebiegu studiów potwierdzają, że program studiów obejmował zajęcia w tym zakresie. Ponadto OKK przeprowadza indywidualną weryfikację i kwalifikację wykształcenia jako odpowiedniego lub pokrewnego dla danej specjalności, gdy wykształcenie zostało uzyskane przed 25 września 2014 r., a kierunek studiów odbiega od określonego w tabeli nr 3. Weryfikacja tego wykształcenia w zakresie kierunku studiów, odbywa się na podstawie suplementu do dyplomu albo zaświadczenia o przebiegu studiów. Podobnie jest w przypadku wykształcenia uzyskanego za granicą i uznanego w Rzeczypospolitej Polskiej, gdy kierunek studiów jest określany w sposób odbiegający od przyjętego w tabeli nr 3. Część I i II cyklu zostały opublikowane w B&A P nr 2/2023 i 3/2023 i dotyczyły praktyki zawodowej. Kolejna część poświęcona zostanie egzaminom na uprawnienia budowlane. Zachęcam do czytania.

DR INŻ. KRZYSZTOF FALKOWSKI,
PRZEWODNICZĄCY OKK POIIB

Tabela 3: Wykaz kierunków odpowiednich lub pokrewnych dla danej specjalności

Lp.	Specjalność uprawnień budowlanych	Kierunki studiów odpowiednie dla danej specjalności	Kierunki studiów pokrewne dla danej specjalności
1	architektoniczna bez ograniczeń	architektura lub architektura i urbanistyka	-
2	architektoniczna w ograniczonym zakresie	architektura lub architektura i urbanistyka	kierunek studiów w zakresie budownictwa
3	konstrukcyjno-budowlana bez ograniczeń	kierunek studiów w zakresie budownictwa	-
4	konstrukcyjno-budowlana w ograniczonym zakresie	kierunek studiów w zakresie budownictwa	architektura lub architektura i urbanistyka, kierunki studiów w zakresie: - inżynierii środowiska, - budownictwa hydrotechnicznego, - inżynierii i gospodarki wodnej, - melioracji
5	inżynieryjna mostowa	kierunek studiów w zakresie budownictwa	-
6	inżynieryjna drogowa	kierunek studiów w zakresie budownictwa	-
7	inżynieryjna kolejowa w zakresie kolejowych obiektów budowlanych	kierunki studiów w zakresie: - budownictwa, - transportu	-
8	inżynieryjna kolejowa w zakresie sterowania ruchem kolejowym	kierunki studiów w zakresie: - transportu, - elektrotechniki	kierunki studiów w zakresie: - automatyki i robotyki, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie automatyki lub komputerowych systemów sterowania, - elektroenergetyki, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie sterowania ruchem
9	inżynieryjna hydrotechniczna	kierunki studiów w zakresie: - budownictwa hydrotechnicznego, - inżynierii i gospodarki wodnej, - melioracji, - budownictwa, - inżynierii środowiska, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie inżynierii wodnej lub inżynierii sanitarnej i wodnej	-
10	inżynieryjna wyburzeniowa	kierunki studiów w zakresie: - budownictwa, - górnictwa lub geologii, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie eksploatacji złóż, - inżynierii wojskowej	-
11	instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń telekomunikacyjnych bez ograniczeń	kierunki studiów w zakresie: - telekomunikacji, - elektrotechniki lub elektroniki lub elektroniki i telekomunikacji, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie telekomunikacji, - miernictwa elektrycznego i telekomunikacji	-
12	instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń telekomunikacyjnych w ograniczonym zakresie	kierunki studiów w zakresie: - telekomunikacji, - elektrotechniki lub elektroniki lub elektroniki i telekomunikacji, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie telekomunikacji, - miernictwa elektrycznego i telekomunikacji	kierunki studiów w zakresie: - informatyki, - miernictwa elektrycznego i programowania sterowników, - inżynierii elektrycznej, - elektrotechniki
13	instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych bez ograniczeń	kierunki studiów w zakresie: - energetyki, - inżynierii środowiska, - inżynierii naftowej lub gazowniczej, - wiertnictwa nafty i gazu	-
14	instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych w ograniczonym zakresie	kierunki studiów w zakresie: - energetyki, - inżynierii środowiska, - inżynierii naftowej lub gazowniczej, - wiertnictwa nafty i gazu	kierunki studiów w zakresie budownictwa
15	instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych bez ograniczeń	kierunki studiów w zakresie: - elektrotechniki, - inżynierii elektrycznej, - elektroenergetyki	-
16	instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych w ograniczonym zakresie	kierunki studiów w zakresie: - elektrotechniki, - inżynierii elektrycznej, - elektroenergetyki	kierunki studiów w zakresie: - energetyki, - elektroniki, - elektroniki i telekomunikacji, - transportu, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w zakresie sterowania ruchem w transporcie lub zabezpieczenia ruchu pociągów, - elektrycznego transportu szynowego, - miernictwa elektrycznego programowania sterowników, - automatyki i robotyki

CIEKAWI CZŁONKOWIE IZBY: ARCHYTEKT JERZY EUGENIUSZ ŁUCKI Z ZAMIŁOWANIA AKTYWNY WĘDKARZ

W krainie pstrąga i lipienia

To sposób na uzdrowienie myślenia, wyciszczenia umysłu. Rekonwalescencja fizyczna i psychiczna. To sposób na życie. Tak dzieli się swoją pasją Jerzy Eugeniusz Łucki – zawodowo architekt, a z zamiłowania – aktywny wędkarz.



Architektura – to kształtowanie przestrzeni, a obcowanie z naturą, to nauka i zdobywanie szacunku do otaczającej przestrzeni życiowej. Szanujmy przestrzeń, w której żyjemy – Jerzy Eugeniusz Łucki, architekt i wędkarz

Projektowanie architektury to przyjemność i zadowolenie, szczególnie, gdy projekty są realizowane. Jednak... Drugą stroną uprawiania tego zawodu jest proces administracyjny, formalno-prawny, faza ustalenia, uzgodnienia, pozwolenia. Ta część wciąga nas w zawitość przepisów, dość często interpretowanych na naszą niekorzyść. I tu pojawia się to, co jest dla mnie doskonałą odskocznią od utrapień, mozolnych przemyśleń, zmęczenia intelektualnego – hobby. Moje, to wędkarstwo muchowe.

Zanim zabiorę was na ryby, pozwólcie, że się pokrótce przedstawię. Rocznik 1958. Urodzony w dawnym województwie koszalińskim. Napływowy do województwa białostockiego przed rozpoczęciem edukacji. Obowiązkowa nauka w Szkole Podstawowej nr 4 w Białymstoku, następnie Technikum Budowlane przy ul. Słonimskiej w Białymstoku i... No właśnie, po spotkaniu w ostatniej klasie

technikum wykładowcy „projektowania architektonicznego” Idziego Łukaszewicza – kierunek dalszej edukacji – architektura. Od tego rozpoczynam swoją przygodę z kształtowaniem przestrzeni.

Po pomyślnym zakończeniu studiów, uwieńczonym obroną dyplomu pod kierunkiem arch. Konrada Kuczajskiego, otrzymuję wykształcenie wyższe z tytułem magistra inżyniera architekta. I co dalej? Poszukiwanie pracy zawodowej.



Rzeka San - ryba głowacica. Kwintesencja wędkarstwa - złów i wypuść

Luty 1984 przyjęto mnie do „Miastoprojektu Białystok” przy ul. Młynowej. Pierwsze opracowanie projektowe – ogrodzenie terenu szkoły. Może mało ambitne, ale zabawy było co nie miara. Praca w biurze projektowym to bardzo dobra szkoła całości zagadnienia w procesie nie tylko projektowania wielobranżowego, ale także ważnego nadzoru nad realizacją projektowanych obiektów. Zdobywam uprawnienia w 1988 r. w zakresie projektowania architektonicznego bez ograniczeń. Czas na projektowanie pod własnym podpisem.

Lata 1989–1990 zapaść budownictwa, lata posuchy projektowej i realizacyjnej. Ten okres zapamiętam pod hasłem: zdobywasz temat – masz pracę. To tak, jak dzisiaj. Architekt to nie tylko inżynier i architekt, ale menadżer przedsięwzięcia, realizacji i kształtowania przestrzeni – tej przyziemnej, podziemnej i naziemnej. Rok 1992 – rozstaję się z „Miastoprojektem Białystok” i realizuję się zawodowo zakładając i prowadząc do teraz – Pracownię Projektową Architektury „Mat”.

Realizacje projektowe pod moim nazwiskiem to m.in.: część osiedla mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Elemencik”, osiedla Piasta – Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”, fragmentu osiedla mieszkaniowego przy ul. Starobojarskiej i Kraszewskiego, zespołu na terenie uzdrowskim Supraśla – „Pięć Dębów” z budynkami mieszkalnymi, Ośrodek Szkoleniowy Polskiego Związku Wędkarskiego w Serocku, budynki gastronomii przy obiektach hodowli ryb w Janowie i Wierzbicy, budynki wielorodzinne w Choroszczy, domy jednorodzinne w Białymstoku i województwie.

Wtrąćmy tu teraz chronologicznie trochę „ryb”. W roku 2005 przyjmuję stanowisko dyrektora biura Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku, jednocześnie prowadząc pracownię





Patagonia – wiatr nie przeszkadza w łowieniu. Trofeum: pstrąg tęczy – mieszkaniec argentyńskich wód

projektową. Dwa kierunki zamiatowania trwają bez przeszkód do dziś: architektura i wędkarstwo. Hobby uprawiane pod hasłem – w pogoni za łososiem po całym świecie „zaniost” mnie na wszystkie znaczące rzeki naszego kraju oraz do takich państw świata jak: Szwecja, Półwysep Kolski (Rosja), Norwegia, Dania, Mongolia, Kanada – Yukon, USA – Alaska, Norwegia, Chile – Patagonia i Ziemia Ognista, Argentyna – Patagonia, Islandia.

Krainy te to czyste strumienie, obfitujące w ryby z gatunku łososiowatych. Zamiatowanie do wędkarstwa mam od lat dziecięcych. Najwyższy jego poziom to wędkarstwo muchowe – czyli wędkowanie ryb łososiowatych na sztuczną muchę. Sam pobyt w pięknych miejscach na całym świecie i obcowanie z niezwykłą przyrodą z wędką w ręku jest wielkim doznaniem rozkoszy i uwieńczeniem marzeń. To pobyt nad wodą od wschodu słońca - odstona budzącego się

dnia, po zachód w niewyobrażalnych kolorach. Podstawową nauką wędkarstwa, poza sprzętem, jest obserwacja owadów i wiedza na ich temat. Pozwala to na wykonywanie sztucznych much, czyli ich imitacji – tak naturalnych, jak i fantastycznych. Sztuką w tej materii jest podanie sztucznej muchy rybie z gatunku łososiowatego, aby zmusić ją do ataku na przynętę. Same wykonywanie sztucznych much to wielka przyjemność, a już złowienie ryby na własnoręcznie wykonaną sztuczną muchę – to uwieńczenie wszelkich przygotowań. Wielu

już wędkarstwo muchowe umieszczało w swoich opisach, felietonach, ale tu polecilibym dwie pozycje filmowe: „Rzeka życia” – reżyser: Robert Redford oraz „Powrót do siebie” w oryginale „Mending the Line” – reżyser: Joshua Caldwell. Do zobaczenia nie tylko wśród „architektury” lecz tam... w okowach krainy pstrąga i lipienia, gdzie spędzanie wolnego czasu, to czas tylko dla ciebie.

TEKST I ZDJĘCIA: ARCH. JERZY
EUGENIUSZ ŁUCKI
OPRACOWAŁA BARBARA KLEM



Być architektem bez pasji – to nie dla mnie. Wędkarstwo to nie tylko łowienie ryb, to także dbanie o środowisko i jego ochrona, to czynny udział w pracach na rzecz przetrwania gatunków – nie tylko ryb, ale i ich otoczenia. Na zdjęciu Islandia - kraina łososia. Ta ryba, to uwieńczenie marzeń wędkarza

PODŁOGI DREWNIANE • PODŁOGI WINYLOWE • DRZWI • SCHODY • TARASY



MAMY OKO
NA TWOJE WNĘTRZE

SITARSKA 1A, BIAŁYSTOK • STUDIOLACASA.EU

A House is not a Home

Budujemy materialną stronę życia, a niematerialna związana potrzebami duchowymi nie nadąża za jej potrzebami.

Kończy się okres wydawania izbowego periodyku o architekturze i budownictwie Podlasia. Zastanawiałem się jaki temat wybrać na zakończenie dość długiej, ponad 20-letniej historii czasopisma. „Wpadła mi do ucha” piosenka, a zasadzie zaintrygował mnie jej tytuł „A House is not a Home”.

Piosenka, jak większość piosenek, jest o miłości, o domu, o tęsknocie za tym co w życiu najważniejsze. Sam tytuł, zapisany po angielsku jest bardzo precyzyjny w zakresie pojęciowym, bo wyraźnie oddziela pojęcie budynku od pojęcia domu. W języku polskim często mówiąc o budynku mieszkalnym mówimy dom i tym samym słowem określamy miejsce, gdzie mieszkamy, wypoczywamy, żyjemy w otoczeniu osób bliskich.

Początkowo chciałem zająć się rozważaniami dotyczącymi odpowiedzialności architekta, związanej z prawidłowym projektowaniem domu pod kątem potrzeb jego przyszłych mieszkańców, ale to się nagle zmieniło. Przeczytałem w gazecie, że mieszkańcom i władzom Augustowa udało się obronić ich miasto, ich dom przed budową południowej obwodnicy planowanej pomiędzy miastem, a jeziorem Sajno. Wielokrotnie zastanawiałem się nad tym problemem inwestycyjnym, bo inaczej tego nazwać nie można i efektem rozmyślań było przekonanie, że dobrze tego się nie da zrobić. Budowa obwodnicy od tej strony Augustowa będzie zawsze w mniejszym lub większym stopniu uciążliwa i przyczyni się do niszczenia domu jakim jest połączenie miasta, kilku jezior, puszczy augustowskiej, mikroklimatu miejsca i wartości kulturowych.

Aby móc opisać właściwie to planowane przedsięwzięcie „zbuduję” najpierw pojęcie domu w kontekście Augustowa i Podlasia w odniesieniu do mieszkańców jako podmiotu rozważań. Zatem jaki jest ten dom, z czego się składa? W moim mniemaniu, możemy w tym przypadku mówić o domu, który składa się z miasta (jego budynków, domów, spoteczności itd.), zespołu jezior augustowskich, puszczy augustowskiej, kanału augustowskiego i ludzi, dla których ten cały obszar stanowił ich dużą i małą ojczyznę. Obszar od Augustowa do granicy z Litwą i Białorusią oraz od Wigier do Biebrzy stanowi jedność w zakresie przestrzennym, kulturowym i przyrodniczym. Rozdzielanie tego obszaru drogą tranzytową o dużym nasyceniu ruchem zniszczy ten unikalny zespół. Zatem... powinien on być traktowany jako szczególny, i szczególnie chroniony. Czy odcinanie miasta od reszty tych elementów, które powyżej opisałem jest sensowne? Moim zdaniem nie.

Jaki jest ten augustowski dom. Unikalne w skali kraju położenie Augustowa wśród jezior, w puszczy, nad kanałem augustowskim etc. powoduje, że pojęcie domu musi zostać zweryfikowane. Kiedy śpię i jestem z rodziną, to dom jest moim domem. Kiedy idę do szkoły, pracy, korzystam z infrastruktury miejskiej, to Augustów wtedy jest moim domem. Kiedy żegluję, pływam, wędкую, to jezioro jest moim domem. Kiedy spaceruję po lesie, puszcza jest moim domem itd. Pojęciem domu objęte jest to wszystko, co mi służy, co mnie otacza, co określa minie jako augustowianina. Jest on tam, gdzie ja jestem. Czy taki dom można podzielić dużą drogą? Oczywiście, że można i taka propozycja padła na skutek dyrektywy unijnej, związanej z nakładanym obowiązkiem ulepszenia tras dla komunikacji tranzytowej. Te pomysły zostały zaakceptowane przez rząd, a realizacją zajęli się projektanci (chyba z Gdańska). I tu wśród mieszkańców Augustowa i ich władz obudził się uzasadniony sprzeciw przeciw przedstawionym rozwiązaniom. Oceniono i rozważono wielkość pożytków i strat, jakie przyniesie budowa obwodnicy pomiędzy miastem, a jeziorem. Podobno wybrano inną wersję położoną dalej od miasta, na południe od jeziora. To rozwiązanie może jest mniej szkodliwe, ale też trudno powiedzieć, czy nie wpłynie ono ujemnie na walory turystyczne terenu. Nastąpi podział jednolitej przestrzeni, którą tworzą miasto, jeziora i puszcza. Do tej pory stykały się one bezpośrednio i przenikały się wzajemnie. To, bez wątpienia największa atrakcja Augustowa i jego okolic. Drogi są oczywiście ważne, ale ich budowa i funkcjonowanie czasami powoduje duże straty w środowisku przyrodniczym i kulturowym. Dla mnie osobiście te zmiany są na tyle znaczące, że mój odbiór tej przestrzeni zmienia się całkowicie. O tym jak się zmienił w ostatnim półwieczu Augustów, typowany przez obecnego marszałka województwa „przyszłą peretką województwa” można by pisać wiele. W jakim kierunku poszły te zmiany niech pomogą rozstrzygnąć fakty, że piosenki takie jak „Siedem dziewcząt z Albatrosa”, „Augustowskie noce” powstały w latach 50. i 60. ub. w.

Teraz przeniosę Was dalej, do Olecka, które już leży w innym województwie, ale jest mi bliskie. Pierwszy raz dotarłem tam, w latach młodości. Po kilku dniach pobytu doznałem drobnego szoku. Znalazłem się w przestrzeni zbudowanej w inny sposób niż mój rodzinny Białystok. Mimo, iż byłem bardzo młody zauważyłem, że przestrzeń tego miasta jest zorganizowana według innych zasad i innego pomysłu na miejsce do życia. Logika zabudowy i powiązań pomiędzy jego poszczególnymi elementami zabudowy była dla mnie czymś, odbieranym intuicyjnie i ogromnie zaskakującym. Miasto miało wiele rozwiązań służących mieszkańcom do przyjemnego życia, pracy i wypoczynku. Później dowiedziałem się, że przed II wojną światową działała tam gazownia, tramwaj konny, przystań żeglarska i wiele innych potrzebnych ludziom udogodnień. Zabudowa była jednolita pod względem architektonicznym, wszystko było zagospodarowane w sposób logiczny i poszczególne elementy zagospodarowania były tam, gdzie trzeba i nie kolidowały ze sobą pod względem lokalizacji, wyglądu.

Lata późniejsze przyniosły niekorzystne zmiany w zabudowie i zagospodarowaniu Olecka. Skupię się tylko w okolicy rynku. Wyburzono przy nim stare kamienice i zastąpiono je budynkami wielorodzinnymi. Wybudowano sześciokondygnacyjny

budynek komitetu powiatowego PZPR oraz budynek tzw. domu kultury. Niby niewiele, ale i to już zachwiało obrazem miasta.

Na przelocie ostatnich wieków zaczęto jednak wracać do rewaloryzacji i rewitalizacji zabudowy z poprzedniego okresu. Zabudowę w ptn.- wsch. narożniku rynku oraz dojście do przystani jachtowej i plaży miejskiej udało się utrzymać w klimacie dawnego Olecka i stworzyć bardzo miłe dla oka i przyjemne w użytkowaniu, otoczenie. Tam też się udałem kontynuując zwiedzanie, jak również porównywanie tego co było dawniej, z tym co zostało zrobione. Porównanie wypadło korzystnie i odebrałem to jako bardzo przyjemną niespodziankę.

Spacerowanie trochę męczy, więc zacząłem rozglądać się za miejscem do odpoczynku. Ławek przy alejce spacerowej wzdłuż jeziora jest wiele, ale były pozajmowane, albo na nich tak siedział, że nie można było się dosiąść. Para starszych ludzi zajmowała tylko część ławki. Tam, za zwyczajową zgodą osób już siedzących, przysiadłem. Miło, że są ludzie, którzy nie zawłaszczają całej ławki, jeśli potrzebują do siedzenia tylko jej część. Wydało się to jakieś inne, ale wyjaśniło się wkrótce. Państwo rozmawiali ze mną po polsku, ale z trochę innym akcentem i używali częściowo zwrotów jakby z dawniejszej epoki. Okazało się, że są Mazurami, którzy przed wojną mieszkali w Olecku, ale w 1944 r. wyjechali do Niemiec w obawie przed represjami. Teraz są na emeryturze i odwiedzają rodzinne strony. Zapytałem o wrażenia. Odpowiedzieli, że zaszło w tej, ich rodzinnej miejscowości sporo zmian. Nie mają pretensji do ludzi, którzy tu teraz mieszkają, bo to wynik wojennej zawieruchy. Mieli nadzieję że sentymentalny powrót do rodzinnych stron, do krainy ich młodości da im jakąś siłę na stare lata. Liczyli na powrót wspomnień i odtworzenie obrazów z tamtych lat. Czy ich marzenia się spełniły? Nie w pełni. Jezioro, lasy, część zabudowy przypomniaty im lata młodości. Ogólnie jednak to, co zobaczyli, zmiany w wyglądzie miasta i przestrzeni, inne podejście do przestrzeni zaskoczyło ich niezbyt pozytywnie. Nastąpiło takie nagłe pożegnanie z wizerunkiem miasta, który nosili w pamięci, a to nowe nie dostarczyło im wrażeń, na które bardzo liczyli. Ocenili: ludzie są mili, miasto jest czyste i stara się być przyjazne, ale konfrontacja obecnego stanu przestrzeni miejskiej nie wytrzymuje konfrontacji z obrazami z dawnych lat jakie nosimy w swojej pamięci i sercach. Podziela ich spostrzeżenia. W naszym kraju dzieje się powszechnie coś dziwnego. Ludzie starają się budować i to nie mało, rozwija się infrastruktura. Nie ma problemów materiałowych. Mamy wielu wykształconych architektów. Urzędnicy, odpowiedzialni za rozwój przestrzenny, znakomicie znają prawo i ciągle są szkoleni. Władze administracyjne są dobrze zorganizowane. Można zatem zapytać, dlaczego jakość powstającej przestrzeni nie jest odpowiednia do dzisiejszych potrzeb ludzi?

Nawiązując do tytułu felietonu uważam, że tworzymy tę część, którą zamknąłem w słowie House, a tę część naszej rzeczywistości objętej słowem Home - zaniedbujemy. Czy można powiedzieć, że architekci są temu winni? Moim zdaniem nie, bo są tylko niewielką częścią procesu tworzenia rzeczywistości. System obsługi inwestycyjnej, budowlano-architektonicznej jest nastawiony na bierne tworzenie przestrzeni życiowej dla ludzi, co zawsze skutkuje jej miernością. Nie ma miejsca na wiedzę architektoniczną w jej szerokim znaczeniu, nie ma miejsca na wrażliwość i potrzeby ludzi, nie ma też potrzeby tworzenia piękna i duchowości otoczenia. W czasie studiów, jeden z moich wykładowców, mimo iż nie był wielce utytułowany, dobitnie mi wytłumaczył, że architektura (kultura) ma zarówno aspekt materialny, jak i niematerialny. Z biegiem lat coraz bardziej zacząłem zwracać na to uwagę i doceniać aspekt kultury w życiu oraz działalności architektonicznej.

Aby nie kończyć w smutnym, nazbyt zasadniczym tonie przytoczę wydarzenie historyczne, które powinno dać do myślenia osobom zainteresowanym tematem. Otóż już wieku XV rajcy miejscy Florencji podjęli uchwałę w sprawie rozwoju miasta. Dokument jest bardzo krótki, a tytuł nie rozwlekły, a sednem zapisu jest myśl „Florencja ma być piękna”. Pewne i jasne sformułowanie. Swoją drogą, chciałbym się kiedyś dowiedzieć, czy istnieje w Polsce miasto, osada lub wieś, które podjęło taką uchwałę? Czyżby Florencja wyprzedziła nas o sześć wieków?

ARCH. MAREK ZALEWSKI

USŁUGI GEODEZYJNE

- ✓ podziały działek
- ✓ wznowienia znaków granicznych
- ✓ sporządzanie map do celów projektowych
- ✓ pomiary realizacyjne – tyczenie budynków, budowli, sieci i infrastruktury uzbrojenia terenu
- ✓ powykonawcze pomiary inwentaryzacyjne budynków, budowli, sieci i infrastruktury uzbrojenia terenu
- ✓ gleboznawcza klasyfikacja gruntów (zmiana lasu na użytek rolny)
- ✓ pomiary wykonywane w celu ustalenia powierzchni zasiewów upraw
- ✓ pomiary objętościowe oraz powierzchniowe
- ✓ geodezyjna obsługa inwestycji
- ✓ pomiary odkształceń i przemieszczeń budynków i budowli
- ✓ pomiary GNSS

PROFESJONALNIE I TERMINOWO - SPRAWDŹ NAS !

GEOKART, ul. Gustawa Orlicz-Dreszera 3, lok. 4
15-797 Białystok
tel. 607 784 238, 667 039 003
email: geokart.bialystok@interia.pl
www.geokart.bialystok.pl



Zastanawiałem się, jak ma wyglądać wspomnienie o moim Tacie publikowane na stronach zawodowego periodyku środowiska inżynierów. Czy opisywać jego drogę zawodową, osiągnięcia. To już znacznie więcej lub mniej, znają przynajmniej, ci którzy z Nim współpracowali albo dokładnie śledzą artykuły w biuletynie. Sądzę, że ważniejsze od dokonań zawodowych jest to jakim był człowiekiem, a był człowiekiem wyjątkowym (życiorys śp. Mirosława Szumskiego pt. „Zafascynowany inżynierią wodną” publikowaliśmy cz. I BI 2/2018, cz. II BI 3/2018). Pamiętam z dzieciństwa jak żarliwie modliła się mama o wyzdrowienie taty, gdy ciężko chorował na żółtaczkę i jak o niego dbała gdy już w domu wracał do zdrowia. Nie rozumiałem wtedy, że choć to mama rządziła w domu - co było dobitnie widać - to tata był filarem, na którym oparta była nasza rodzina.

Pamiętam jak czekałem codziennie na powrót taty z pracy, wracał pieszo z biura projektów i wchodził do mieszkania równo o 16:08. Od tego momentu rodzina czuła się kompletna. Tata roztaczał dobrą aurę, mówił to wszyscy, którzy go znali. Był pogodny, nawet jego wspomnienia z okresu obu okupacji były pełne anegdot, co niezmiennie powodowało sprzeciw mamy, której rodzina gorzej przeżyła czas wojny.

Tata był świetnym gawędziarzem, podczas spotkań rodzinnych czarował nas opowieściami o przedwojennym Białymstoku: o wspólnych zabawach z rówieśnikami Żydami, Niemcami, Rosjanami, o fabrykach włókienniczych, w których majstrem był mój pradziadek, seansach w kinie Ton i Pan (kto dziś wie, gdzie to było?), niedzielnych wizytach z rodzicami w kawiarni na chałwie i buzie od Makieońców. Bardzo dużo było tych historii z dzieciństwa, zabawy na skutych lodem stawach przy fabryce Nowika, latem kąpiele w gliniankach i gra w gatę na łąkach przy ul. Ciołkowskiego. Pospolite toczenie patykiem fajerek po ulicy, zabawa w prawdziwym czołgu porzuconym przez Rosjan na rogu ul. Mickiewicza i Brackiej, wizyta czeredy dzieciaków i zaptakanej matki u kowala z prośbą o zdjęcie z głowy garnka koledze udającemu rycerza. Tata bardzo plastycznie malował sceny, pamiętam wspomnienie jak stał zmartwiony przed kinem Ton (w wieku lat już prawie nastu) nie mogąc wejść na poranek filmowy z powodu braku grosiwa. Szczęśliwie przypadkiem nadeszła ciocia z wujkiem oficerem, który przystanął, wysłuchał siostrzeńca po czym powoli odwinął długą potę oficerskiego płaszczka i wydobył

odpowiednią monetę (może 20 gr – tyle co bilet). Czasami pojawiał się poważniejszy ton, jak w relacji z pośpiesznego grzebania przez żołnierzy Wehrmachtu postrzelonego kolegi na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Szosy pod Krzywą, prawdopodobnie leży tam do tej pory.

śp. Mirosław Szumski 18.12.1929 r. – 25.10.2023 r.



Studia inżynierskie Politechnika Wrocławska
Wydział Budownictwa Oddział Inżynierii Wodnej,
studia magisterskie Politechnika Warszawska
Wydział Budownictwa Wodnego

Odszedł z moim Tatą jeden z ostatnich świadków tamtego świata. Kilka razy napominałem Go by spisał swoje wspomnienia. Już na emeryturze wraz z mamą byli częstymi gośćmi imprez organizowanych przez Muzeum Historyczne w Białymstoku. Nie udało mi się namówić Taty do pisania, ale udało się historykom nagrać Jego wspomnienia na płyty CD, są gdzieś w archiwach muzeum, za pewien czas ktoś je odkryje powtórnie.

W 1967 r. Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński w liście pasterskim na Wielki Post ogłosił program Społecznej Krucjaty miłości. Nie sądzę, by tata znał ten list, nie był przesadnie religijny, choć w młodości płatał figle z kolegami jako ministrant w Farze, ale intuicyjnie postępował zgodnie z dekalogiem Kardynała. Kiedyś w moich dorostych

latach, podczas rozmowy o życiu powiedział, że wierzy w prawo naturalne, które przyjmuje, że człowiek mający rozum i wolę jest z natury dobry i przeznaczony do czynienia dobra. Tata nie głosił kazań, zakładał, że dzieci wychowuje się przykładem. Teraz, gdy odszedł, zdałem sobie sprawę, że przez całe życie był mi wzorcem odniesienia. Nigdy nie styszałem, by przeklinał lub mówił źle o kimkolwiek. Tylko raz widziałem go pijanego i to dlatego, że na imieninach szwagier ze znajomymi zmówili się, że w końcu spiją Mirka. Tylko raz dostałem lanie, zastużenie i powód będę pamiętał do końca życia. Zawsze służył pomocą. Gdy z bratem założyliśmy pierwszą firmę, montowaliśmy instalacje alarmowe w budynkach, tata pomagał w brudowaniu ścian i zaprawkach tynkarskich. Firma projektowa, którą założyliśmy z żoną Grażyną prawdopodobnie nie powstałaby i być może nie przetrwałaby trudnych początków bez merytorycznej wiedzy Taty. Na egzaminach na uprawnienia budowlane był tym dobrym egzaminatorem podsuwającym tzw. pytania wyciągające. Tata miał też epizod polityczny. Po 1989 r. otrzymał propozycję kandydowania na stanowisko prezydenta miasta. Odmówił. Zdawał sobie sprawę, że nie ma negatywnych cech charakteru, które tworzą skutecznego polityka.

Tata był przystojnym, ujmującym mężczyzną, mógł podobać się płci przeciwnej, ale kochał tylko Irenkę. W oczach znajomych uchodzili za idealną parę. Po śmierci mamy tata mówił, że słyszy ją krzątającą się po domu.

Tata był człowiekiem wyjątkowym, chciałbym, by pozostał jak najdłużej w naszej pamięci jako dowód na to, że można i warto być człowiekiem dobrym, w ten sposób być może sami przejmujemy część tej dobroci. Żałuję, że uwikłany w pracę i problemy dnia codziennego poświęciłem mu może za mało czasu.

JACEK SZUMSKI

BUDOWNICTWO I ARCHITEKTURA PODLASIA

Kwartalnik POIIB i PDOIA

Czasopismo otrzymują bezpłatnie członkowie obu Iz. Nakład: ok. 5 tys. egz. **Redaktor naczelny:** Barbara Klem (klem@skryba.media.pl), **Redaktor:** Monika Urban-Szmelcer, **Skład Rady Programowej:** Waldemar Jasielczuk – przewodniczący, Krzysztof Gleba-Zawadzki, Janusz Ryszard Krentowski, Krystyna Lipińska, Maciej Matłowski, Jacek Szumski, Przemysław Marek Tryburski i Krzysztof Woliński.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji publikowanych tekstów. Przedruki i wykorzystywanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji.

Wydawca: Podlaska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, ul. Legionowa 28 lok 103B, 15-281 Białystok

Redakcja: Wydawnictwo Skryba, ul. Bema 11, 15-369 Białystok

Korekta: Monika Urban-Szmelcer, **Reklama:** Justyna Ostaszewska tel. 791 792 016, Joanna Sawicka tel. 662 234 788, Sebastian Rutkowski tel. 503 039 455



eCitan Furgon: średnie zużycie energii elektrycznej: 18,9 – 20,3 kWh/100 km; średnia emisja CO₂: 0 g/km.
Zużycie energii i zasięg zostały określone na podstawie rozporządzenia 2017/1151/UE i zależą od konfiguracji pojazdu.
Rzeczywisty zasięg jest dodatkowo zależny od indywidualnego sposobu jazdy, sytuacji na drodze, warunków drogowych, temperatury zewnętrznej, korzystania z klimatyzacji/ogrzewania itp. i może się różnić.

CAŁKOWICIE NOWY, W PEŁNI ELEKTRYCZNY eCITAN.

Twój biznes naładowany energią. Rusz w miasto i korzystaj z darmowych parkomatów i wolnych buspasów. Jedno ładowanie wystarczy na cały dzień pracy.

1 250 ZŁ NETTO/MIESIĄC*

w programie Lease&Drive dla przedsiębiorców

Dowiedz się więcej na [mercedes-benz.pl/vans](https://www.mercedes-benz.pl/vans)

*Produkt leasingowy Mercedes-Benz Leasing Polska Sp. z o.o., dostępny dla samochodów wyprodukowanych w roku 2023, przeznaczony dla przedsiębiorców. Prezentowana miesięczna opłata leasingowa netto dla modelu eCitan Furgon w cenie katalogowej 255 231,15 zł brutto uzyskiwana jest przy następujących parametrach kalkulacji: okres finansowania 25 miesięcy, wpłata wstępna: 10 692 zł netto, średnioroczny przebieg 20 000 km (łącznie przebieg nie mniejszy jednak, niż wynikający z umowy dotacji zawartej w ramach Programu „Mój elektryk”), stała stopa oprocentowania, z założeniem udzielenia Klientowi dotacji z Programu „Mój elektryk” w kwocie 57 498,60 zł i przy założeniu możliwości odliczenia 100% podatku VAT przez Klienta. Na koniec umowy - zwrot pojazdu do Dealera lub wykup przez Klienta za kwotę Wartości Końcowej, która jest uzależniona w szczególności od specyfikacji pojazdu, wybranego wyposażenia dodatkowego, okresu trwania umowy oraz wybranej opcji przebiegu pojazdu. Powyższe wyliczenie jest przykładowe i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Zawarcie umowy oraz jej warunki uzależnione są od wyniku oceny przez Mercedes-Benz Leasing Polska Sp. z o.o. sytuacji finansowej Klienta oraz jego zdolności do zaciągania i regulowania zobowiązań, a także od udzielenia Klientowi przez Bank Ochrony Środowiska dotacji w ramach programu "Mój elektryk".

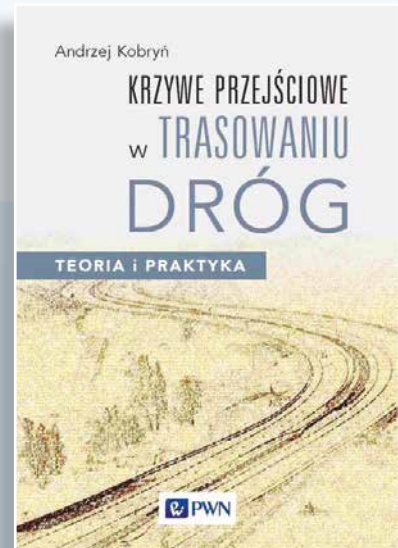
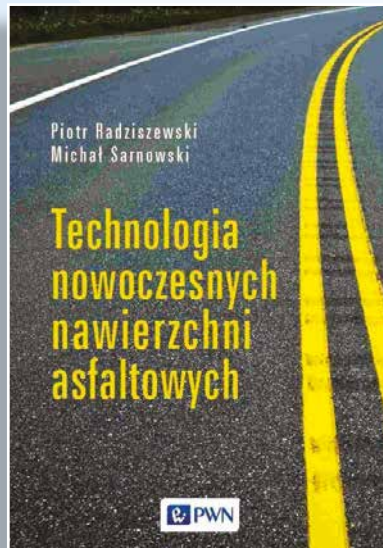
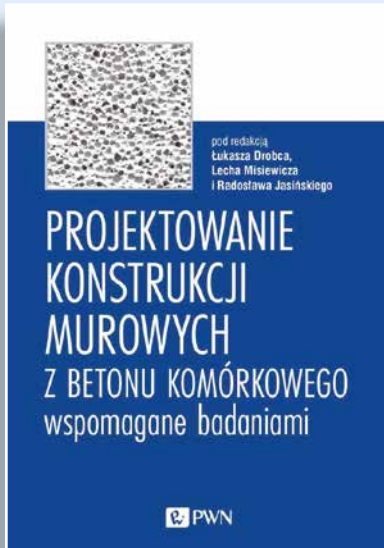
Mercedes-Benz
Auto Idea



Auto Idea, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9, Białystok, tel. 800 200 200, 85 662 31 41

www.autoidea.mercedes-benz.pl

Kupuj taniej o 25% z kodem Inżynier*



Sięgnij po
darmowe e-booki
od PWN

* Rabat 25%
od cen katalogowych.
Nie dotyczy e-booków,
outletu i pakietów.
Kod ważny jest
do 31.12.2023 roku.

Więcej na www.ksiegaria.pwn.pl

 **PWN**